

Na VI Kongresie ZZ:

O rozwoju gospodarki i warunkach bytowych załóg

We wtorek VI Kongres Związków Zawodowych wznowił obrady. Rozpoczęła się dyskusja nad referatem sprawozdawczo-programowym, który w pierwszym dniu Kongresu wygłosił I. Loga-Sowiński (omówienie referatu oraz sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej ZZ – drukujemy na str. 2).

We wtorkowej dyskusji nad referatem sprawozdawczo-programowym i tezami kongresowymi delegaci poruszyli szeroki zakres zagadnień dotyczących zarówno dalszego rozwoju gospodarki narodowej jak i warunków bytowo-socjalnych załóg pracowniczych.

Z aprobatą przyjęli załogi zawarty w tezach postulat zbudowania w tej 5-lacie dodatkowo 100 tys. izb mieszkalnych – podkreślił przewodniczący ZG Zw. Zaw. Chemicznych – Tadeusz Pawlak. Do realizacji tego zadania włączyły się załogi zakładów przemysłowych materiałów budowlanych. Poinformował o tym przewodniczący Rady Zakładowej Cementowni „Goleśzów” – Stanisław Ślądziec.

Rusk przybył do Nowego Jorku

Sekretarz stanu USA Rusk przybył w poniedziałek wieczorem do Nowego Jorku. Zamierza on w ciągu najbliższych dni odbyć rozmowy z szeregiem osobistości przybyłych na nadzwyczajną sesję ONZ. Rusk odmówił odpowiedzi na pytania, z którymi szefami delegacji ma zamiar się spotkać. (FAP)

Dzisiaj po raz ostatni kupon konkursu targowego KOLEKTYWNEJ EKSPOZYCJI NRD NA XXXVI MTP ORAZ REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Spełniając liczne życzenia czytelników zamieszcza my dzisiaj na str. 4 (już po raz ostatni) kupon upoważniający do wzięcia udziału w VII Konkursie Targowym Kolektywnej Ekspo-



zyjczy NRD oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Oto jedna z cennych nagród prezentowana nam przez panią Alicję-Irenę – aparat fotograficzny „Wer-ra”. Jednocześnie pragniemy przypomnieć, że odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 22. VI pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem na kopercie „Konkurs NRD” lub wrzucić do urny przy pawilonie NRD do dnia 23. VI do godz. 12 w południe. Zapraszamy!

O potrzebie dalszego doskonalenia pracy, podniesienia poziomu wiedzy fachowej i umocnienia samorządu robotniczego mówili chlewniczy z PGR Dargowo (Olsztyńskie) – Stefania Henzoldt i przewodniczący Rady Robotniczej Zakładów Energetycznych w Gdańsku – Klemens Sobociński.

Wiele uwagi poświęcono problemowi ochrony pracy i zdrowia. Przewodniczący WKZZ w Katowicach – Roman Stachoń zwrócił uwagę na groźbę, jaką stanowi dla zdrowia rosnące zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego. Związki zawodowe powinny aktywnie uczestniczyć w realizacji ustawy sejmowej podjętej niedawno w tej sprawie. O intensyfikację prac nad rozwiązywaniem zagadnień wentylacji i klimatyzacji oraz wyciszania hałasu w halach produkcyjnych apelowała brygadziśka w zakładach im. Marchlew-

Dokończenie na str. 2

Dodatkowe zobowiązania Huty im. Lenina

30 tys. ton aglomeratu, 12,5 tys. ton koksu, 15 tys. ton surowców, 20 tys. ton kruszywa, 10 tys. ton blach gorąco walcowanych ponad tegoroczny plan i swe dotychczasowe zobowiązania postanowiła wyprodukować dla uczczenia VI Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie załoga Huty im. Lenina. (PAP)

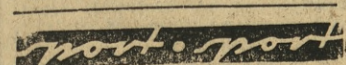
Transakcje polskich central

Wczorajszy dzień znów obfitował w oficjalne targowe wizyty. Bawiła tu delegacja francuska na której czele stał sekretarz stanu w Ministerstwie Ekonomiki i Finansów M. R. Nungesser.

Gościom towarzyszył wice-minister polskiego handlu zagranicznego J. Kutin. Z kolei wiceminister M. Dmochowski z tego resortu towarzyszył wczoraj na MTP delegacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego CSRS z min. A. Hlochem na czele. W kilku spotkaniach i konferencjach uczestniczyli także na Targach członkowie sejmowych komisji – handlu zagranicznego i wewnętrznego, którzy zapoznawali się z targową ekspozycją.

Oferta targowa Motoimportu na MTP przedstawiono wczoraj dziennikarzom na konferencji prasowej. Wśród wielu maszyn, urządzeń i sprzętu motoryzacyjnego wyróżnia się nowoczesnością rozwiązania i dobra jakość szeregu eksponatów. Ruchomy warsztat naprawczy zainstalowany na samochodzie, mały samochód przeciwpożarowy skonstruowany na „żuku”, ciągnik „ursus C 335” o międzynarodowej sławie, znakomity silnik „pirat”, kilka typów silników wysokoprężnych opartych na licencji „Henschla” – oto tylko niektóre z wrobów, proponowanych kupcom przez Motoimport. Na Targach centrala ta oferuje również polskie maszyny rolnicze.

Motoimport ma na swym koncie wiele kontraktów eksportowych, zawartych już podczas obecnej imprezy. Sorzedaliśmy 100. ciągników



I LIGA PIŁKARSKA
Piłkarze Stali Rzeszów, pokonali w meczu ostatniej kolejki I ligi Szombierki Bytom 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 63 min. Dziś.



POZNAŃ
ŚRODA
21
CZERWCA
1967

Wydanie A
Nr 145 (7262)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

W ONZ – ostra replika U Thanta na wystąpienie izraelskiego ministra

Delegat USA „premiuje” agresora

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ wznowiła we wtorek debatę. Jako pierwszy zabrał głos sekretarz generalny, U Thant, który, replikując na wystąpienie ministra spraw zagranicznych Izraela, Ebana, uzasadnił swą decyzję w sprawie wycofania wojsk ONZ z linii rozejmowej między Izraelem a Zjednoczoną Republiką Arabską.

U Thant skrytykował bardzo ostro poniedziałkową wypowiedź izraelskiego ministra spraw zagranicznych – Abby Ebana, na temat wycofania wojsk ONZ z pozycji wzdłuż linii rozejmowej między ZRA i Izraelem. Eban wywołał w poniedziałek, że U Thant, zgadzając się na wycofanie tych wojsk, stał się współwinnym wybuchu wojny.

W replice wtorkowej U Thant przypomniał najpierw, że to przecież Izrael jest krajem, który od roku 1956, tj. od utworzenia bliskowschodnich nadzwyczajnych sił ONZ, nie zgadzał się na wypuszczenie żołnierzy ONZ na swe terytorium, mimo decyzji Narodów Zjednoczonych, iż wojska te powinny stacjonować po obu stronach linii. U Thant wyjął następnie po raz pierwszy, że jeszcze przed otrzymaniem prośby ZRA, o wycofanie wojsk ONZ z terytorium egipskiego i przed wy-

rażeniem na to zgody, zaproponował, aby wojska ONZ rozmieścić po izraelskiej stronie linii rozejmowej. Izrael oświadczył jednak, iż propozycja ta jest dlań całkowicie nie do przyjęcia. Nie zgadzając się na rozmieszczenie wojsk ONZ u siebie, Izrael powoływał się na swe suwerenne prawa. – Wszelako rząd ZRA – podkreślił sekretarz generalny – ma takie

na czyjeś wystąpienie w Zgromadzeniu Ogólnym. Obecnie uznaj za wskazane to uczynić, ponieważ uważa oświadczenie Ebana za wysoce szkodliwe dla Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegaci przyjęli replikę U Thanta długotrwałymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych, Arthur Goldberg. Główne tezy jego wystąpienia były echem poniedziałkowego przemówienia prezydenta Johnsona, który – jak wiadomo – poparł stanowisko Izraela w kwestii dróg uregulowania konfliktu

Dokończenie na str. 2



Premier J. Cyrankiewicz (z lewej) i min. A. Rapacki podczas nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

CAF – Telefoto

same suwerenne prawa do swego terytorium, jak Izrael do swego. U Thant stwierdził, że w ciągu minionych dziesięciu lat wojska izraelskie regularnie patrolowały swoją stronę linii rozejmowej i od czasu do czasu dopuszczali się prowokacji.

U Thant powiedział, że dotychczas, od czasu objęcia urzędu sekretarza generalnego ONZ, nigdy nie miał powodu, by replikować

Ożywiona działalność dyplomatyczna krajów arabskich

We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej, na czele którego stoi prezydent Naser.

Jak oświadczył minister orientacji narodowej Mohamed Fajek, nowy rząd, po złożeniu przysięgi na ręce prezydenta Nasera, dokonał przeglądu sytuacji militarnej, politycznej i gospodarczej kraju.

Jak donosi Agencja France Presse z Bagdadu, wszyscy lekarze iracy znajdujący się w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii i NRF otrzymali polecenie powrotu do kraju.

Bagdadzki dziennik „Al-Nasr” podaje, że Japonia złożyła ofertę w sprawie zakupu dużych ilości irackiej ropy naftowej, gwarantując równocześnie, że ropa naftowa kupiona w Iraku nie zostanie przekazana do krajów bojkotowanych przez państwa arabskie.

ARABSKIE NEGOCJACJE

Król Jordani Husajn przyjął we wtorek ministra obrony Iraku generała Szukri i szefa sztabu generalnego generała Mahbi. Omawiano sprawy związane z aktual-

Rozszerza się fala protestów przeciwko agresji Izraela

Rozszerza się fala oburzenia społeczeństwa wielkopolskiego wobec haniebnego agresji Izraela. O stanowisku, nastroszeni i jednomyślnie poglądy społeczeństwa wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie świadczy nasza solidarność z krajami arabskimi i poparcie dla rządu PRL, który zerwał stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

Poglądy i nastroje, odzwierciedla m. in. rezolucja pracowników gnieźnieńskiego Oddziału Zakładów Mięsnych w Wagrowcu, w której piszą m. in.:

„Załoga nasza (...) ostro piętnuje barbarzyństwo żołdaków izraelskich, którzy wysiedlają bezbronną ludność i pozostawiają po sobie śmierć, ruiny i zgłiszczą, tak dobrze znane nam z czasów okupacji hitlerowskiej. Załoga w pełni solidaryzuje się z arabskim ruchem narodowo-wyzwoleńczym. Domaga się wycofania wojsk izraelskich z zagrabionych terenów i zaprzestania barbarzyńskich metod”.

Podobną rezolucję uchwalili, podczas masówki, pracownicy Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego oraz Ośrodka Szkoleniowego PCK w Poznaniu:

„Aż trudno uwierzyć, aby naród, który przeżył w czasie II wojny światowej straszną gehennę wynarodowienia, stosowaną na obszarze całej niemal Europy przez sadyzm hitlerowski, po dwudziestu paru latach postęgiwał się takimi samymi, nieludzkimi metodami postępowania”.

W rezolucji pracowników Zbąszyńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego czytamy:

„Popieramy w pełni wysiłki Związku Radzieckiego i Polski na forum ONZ, zmierzające do zażegnania wszelkich konfliktów zbrojnych, inspirowanych przez imperialistyczne ośrodki USA”.

O podobnym stanowisku i poglądach wielkopolskiego społeczeństwa w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie, świadczą także masówki, które

Rozmowy w Paryżu bez istotnych decyzji

We wtorek, w pałacu Grand Trianon, w Wersalu odbyło się ostatnie, spotkanie prezydenta de Gaulle'a z premierem Wilsonem. Agencja France Presse pisze, że rozmowa dotyczyła wyłącznie sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza debaty Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Wkrótce po spotkaniu premier Wilson odleciał do kraju.

Wtorkowa prasa paryska obszernie informuje o przebiegu poniedziałkowych rozmów prezydenta Francji z premierem Wilsonem, które dotyczyły głównie kwestii bliskowschodniej oraz przystąpienia W. Brytanii do EWG. Z przecieków, jakie trafiły na łamy dzienników wynika, iż nie powzięto żadnych istotniejszych decyzji. PAP

Wizyta

N. Podgórny w ZRA

Opublikowano tu oficjalny komunikat o wyjeździe do Kairu N. Podgórny, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. N. Podgórny został zaproszony przez prezydenta Naser'a i przez rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Na lotnisku wnurowskim N. Podgórny zegnali Leonid Breżniew i inni przywódcy KPZR i rządu radzieckiego.

Na lotnisku obecny był ambasador ZRA, Muhamed Murad Haleb i ambasador Jugosławii D. Vidić. (PAP)

Plenum KC KPZR

Agencja TASS donosi: W dniu 20 czerwca br. rozpoczęło się Plenum Komitetu Centralnego KPZR.

Porządek dzienny plenum: 1. o sytuacji na Bliskim Wschodzie w związku z agresją Izraela;

2. o tezach na 50-lecie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W pierwszym punkcie porządku dziennego plenum wysłuchało referatu sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa „O sytuacji na Bliskim Wschodzie w związku z agresją Izraela”. (PAP)

re odbyły się m. in. w Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym, w Zakładach Zbożowo-Młynarskich i PZGS w Wagrowcu, w Fabryce Papy i na Weźle PKP w Jarocinie oraz w Zakładach Pięt Pilśniowych w Czarnkowie. (b)

Atom w służbie pokoju

Porozumienie polsko - radzieckie

Rządy Polski i Związku Radzieckiego zawarły porozumienie w sprawie dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych. We wtorek, w Warszawie, porozumienie podpisali: pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej – Wilhelm Billig i przewodniczący państwowego komitetu ZSRR do spraw wykorzystania energii atomowej – Andrej Petrosjanc. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM – w dniu 21 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, od północnego zachodu początkowo większe ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura od ok. 17 do 25 st. Wiatry słabe, później umiarkowane. (PAP)

ONZ kontynuuje debatę

Dokończenie ze str. 1

bliskowschodniego. Goldberg oznajmił, że USA są przeciwne radzieckiemu projektowi rezolucji, który przewiduje po-
tępienie agresji izraelskiej i żąda od Izraela wycofania wojsk na pozycje poza demarkacyjną linię rozejmową oraz wynagrodzenia państwom arabskim szkód wyrządzonych przez agresję. Goldberg oświadczył, że ogłoszenie przez ONZ jednostronnego potępienia Izraela byłoby „niesprawiedliwe i niekonstrukttywne”. Delegat USA dowodził, że uchwalenie rezolucji radzieckiej o wycofaniu wojsk izraelskich „byłoby receptą na wznowienie działań wojennych”.

Projekt rezolucji zgłoszony przez Goldberga, nie potępia napadów izraelskiej i nie żąda natychmiastowego wycofania wojsk izraelskich na pozycje sprzed wybuchu wojny. Wzywa on natomiast obie strony do podjęcia rokowań, które miałyby prowadzić „przy odpowiedniej pomocy strony trzeciej”. Kraje arabskie i Izrael — według opinii USA — powinny przyjąć jako podstawę negocjacji określone zasady. Wśród nich Goldberg wymienił „wzajemne uznanie niepodległości politycznej i integralności terytorialnej wszystkich państw regionu” (tu Goldberg wspominał ogólnie o „rozdzieleniu i wycofaniu sił zbrojnych”), „prawo swobodnej żegludgi”, „sprawiedliwe rozwiązanie problemu uchodźców”, „rejestrowanie i ograniczenie wwozu broni do regionu” oraz „uznanie prawa wszystkich suwerennych państw do istnienia w pokoju i bezpieczeństwie”.

Tak więc, według projektu amerykańskiego, kraje arabskie miałyby się zgodzić na podjęcie rokowań bez uprzedniego wycofania sił wojsk izraelskich z terytoriów zagarniętych ZRA, Jordanii i Syrii.

Ożywiona działalność

Dokończenie ze str. 1

sji przez Izrael doszło w Izraelu do wystąpienia na tle socjalnym. 3 tys. pracowników zakładów robót publicznych w Haifie zorganizowało wiec pro testacyjny przeciwko decyzji dyrekcji, która odmówiła wypłacenia pełnego uposażenia za maj, kiedy pracownicy tych zakładów byli zmobilizowani.

ARESztOWANIA IZRAELSKICH KOMUNISTÓW

Dziennik „Prawda” zamieścił we wtorek informację, w której czytamy m. in., iż rząd Izraela, na którego spada w pełni odpowiedzialność za agresję przeciwko krajom arabskim rozpętał represje wewnątrz kraju. Pierwszymi ofiarami tych represji padli komuniści Izraela opowiadający się za jednością internacjonalistyczną i współpracą Żydów i Arabów na zasadach klasowych. Według ostatnich informacji, w Izraelu aresztowano sekretarza Komunistycznej Partii Izraela, Zahi Karkabi, członka KC KP Izraela Monama Jorjura, redaktora organu KP Izraela „Al Itihad” Ali Achoura i innych komunistów.

„Prawda” pisze, że światowa opinia publiczna nie może pozostać obojętną wobec faktu, że aresztowania te zbiegły się z wystąpieniem izraelskich komunistów w parlamencie, gdzie prywatnie i konsekwentnie demaskowali oni awanturnictwo kół rządzących Izraela. Aresztowania te, to jeszcze jedno świadectwo braku wszelkich form demokracji w Izraelu.

WZROST CEN BENZYNY W HOLANDII

Z powodu zamknięcia Kanału Sueskiego z dniem 20 czerwca podniesione zostają w Holandii ceny benzyny i produktów naftowych.

DECYZJA O AGRESJI ZAPADŁA 36 GODZIN WŁEŚNIEJ

Ukazujący się w Paryżu dziennik amerykański, „Herald Tribune”, donosi, że gabinet izraelski powziął decyzję o zaatakowaniu krajów arabskich 3 czerwca wieczorem, mniej więcej 36 godzin przed podjęciem agresji.

Korespondent dziennika, Bernard Nossiter, pisze w depeszy sygnowanej z Paryża, powołując się na miarodajne źródła w Izraelu, że tajne posiedzenie gabinetu było widowiskiem zażartej dyskusji.

„Herald Tribune” wyjaśnia, że z uwagi na ścisłą cenzurę izraelską, korespondent nie mógł przekazać tej depeszy z Izraela. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 21 VI 1967 Nr 145 (7262)

Nawet w Sajgonie działają patrioci

Główne zwycięstwo Narodowego Frontu Wyzwolenia pod czas pory bezdeszczowej — to zwycięstwo polityczne — oznajmił w wywiadzie udzielonym hanoijskiemu korespondentowi „Prawdy” A. Wasiljewowi zastępca szefa stałego przedstawicielstwa Narodowego Frontu Wyzwolenia w Hanoi, Nguyen Phu Suai.

Półmilionowa armia interwentów amerykańskich nie stanowi ratunku dla administracji i wojsk marionetkowych.

Obecnie, oceniając sytuację w Wietnamie Południowym, nie można mówić, że rewolucyjna wieś otacza miasto. W wielkich miastach istnieją już dzielnice kontrolowane przez siły patriotyczne. Nawet w Sajgonie są rejonny dokąd nie ryzykują zachodzić przedstawiciele marionetkowej administracji, gdzie funkcjonują organy władzy ludowej. (PAP)

Na VI Kongresie ZZ

Dokończenie ze str. 1

skiego w Łodzi — Sabina Florczak.

Prezes ZG ZNP — Marian Walczak zwrócił się do związków branżowych o pomoc w planowej realizacji inwestycji szkolnych. Podkreślił on konieczność tworzenia jednolitego frontu społecznego na rzecz wychowania młodego pokolenia.

Działalność Zw. Zaw. Handlowców zmierzająca do poprawy zaopatrzenia ludności i usprawnienia obrotu towarowego przedstawił przewodniczący ZG Związku — Roman Polakiewicz.

Zobowiązania produkcyjne załóg podjęte dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października i VI Kongresu były tematem wystąpienia Jana Stefaniaka, przewodniczącego Rady Zakładowej Huty im. Lenina — inicjatorce tej kampanii.

Serdeczne pozdrowienia przekazał delegatom i ludziom pracy w Polsce przedstawiciel Zw. Zawodowych ZSRR, DRW, Wietnamu Południowego, NRD, CSRS, Węgier. Kongres wystosował list do związków i ludzi pracy ZSRR z pozdrowieniami z okazji 50-lecia Wielkiego Października. Uchwalono apel w sprawie przerwania agresji amerykańskiej w Wietnamie.

Kongres wznowi obrady w środę o godz. 9. (PAP)

Na zdjęciu: poznańska delegacja Zw. Zaw. Włóknarzy, od prawej: G. Sychala, J. Komisarek, B. Kowalska i S. Generowicz. CAF — Telefoto — Rago



Więź z życiem oznacza wrażliwość na sprawy ludzi pracy

Referat I. Logi-Sowińskiego na Kongresie ZZ

Przedstawiając sprawozdanie z działalności CRZZ w minionej kadencji I. Loga-Sowiński stwierdził, że przedstawicielstwo ruchu zawodowego realizowało uchwały poprzedniego kongresu w oparciu o coraz lepszą znajomość wszystkich spraw ludzi pracy i naszego ludowego państwa. Dotychczasowa działalność i przebieg kampanii sprawozdawczej — wyborczej potwierdziły demokratyczny i samorządny charakter naszego zrzeszenia zw. zaw. Więź z życiem dla nas — związkowców oznacza wrażliwość na ludzką sprawę i głosy konstruktywnej krytyki, wnikiwość w rozpatrywaniu wniosków i postulatów załóg. Związki zajmują własne samodzielne stanowisko, a w poszczególnych sprawach spornych wyrażają sprzeciw, kiedy jest to uzasadnione w ich rozumieniu interesów klasy robotniczej i państwa ludowego. Zw. Zaw. uznają za przewodniczącego PZPR, albowiem jest to partia, która wyraża najlepsze dążenia i interesy całego narodu.

Współdziałaliśmy jako związek — oświadczył Loga-Sowiński — w przygotowaniu planu 5-letniego, współczesniczy na szerokim froncie w jego realizacji, przede wszystkim poprzez aktywną pracę za kładowych ogniw związkowych i samorządu robotniczego.

Szczególnie cennym wkładem w rozwój Polski Ludowej stały się zobowiązanie produkcyjne i czynny społeczny podjętym w ramach uczczenia Święta Pracy, IV Zjazdu Partii, 20 rocznicy PRL i Tysiąclecia Państwa Polskiego, a ostatnio inicjatywa załogi huty im. Lenina, uczczenia VI Kongresu i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Ignacy Loga-Sowiński złożył wszystkim ludnościom i związkowcom

W czwartek, 22 bm. o godz. 17,15 TV Poznań nada V i ostatni odcinek z cyklu — „Wiem, jak fotografować latem”, który prowadzi prof. dr Tadeusz Cyprjan. Warto dodać, że w programie tym podane zostaną warunki atrakcyjnego wakacyjnego konkursu fotograficznego.

Atrakcyjny konkurs wakacyjny

W czwartek, 22 bm. o godz. 17,15 TV Poznań nada V i ostatni odcinek z cyklu — „Wiem, jak fotografować latem”, który prowadzi prof. dr Tadeusz Cyprjan. Warto dodać, że w programie tym podane zostaną warunki atrakcyjnego wakacyjnego konkursu fotograficznego.

dziom pracy gorące wyrazy uznania i podziękowania.

W dalszym ciągu swego wystąpienia I. Loga-Sowiński przypomniał, że państwo przez znacząco dalsze poważne środki na potrzeby socjalne robotników budowlanych. Zostały też podniesione płace w budownictwie.

Ostatnie lata przyniosły znaczny wzrost produkcji rolniczej, co wpłynęło na poprawę zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe, a jednocześnie pozwoliło na zmniejszenie importu zbóż. Pod adresem rolnictwa mówca wysunął postulat znacznego zwiększenia produkcji warzyw i owoców.

Do ważnych zadań Zw. Zaw. należy uczestniczenie w kształtowaniu polityki cen, a także umacnianie kontroli społecznej nad ich stosowaniem. Linią przewodnią polityki w dziedzinie cen pozostaje dążność do ogólnej stabilizacji kosztów utrzymania. Przy ruchu cen w górę powinna obowiązywać zasada rekompensaty. Jeżeli niemożliwe jest zastosowanie odpowiedniego ekwiwalentu w postaci obniżki cen na inne grupy towarów nadwyżka pieniężna pochodząca z podniesienia cen powinna być przeznaczona na wzrost płac, rent lub innych świadczeń na rzecz ludności.

Mówca podkreślił, że wprowadzanie droższych artykułów nie może się odbywać kosztem wycofywania wyrobów tańszych, cieszących się nadal popytem.

Polityka płac realizowana w latach 1963—66 zapewniała szybkie tempo wzrostu płac najniższych, które podniesiono z 700 na 850 zł. Łącznie wzrosły one o 21 proc. Przeciętna płaca brutto podniosła się z 1803 zł w 1962 r. do 2081 zł w 1966 r., tj. o 15,4 proc., co oznacza — uwzględniając wzrost kosztów utrzymania — zwiększenie przeciętnej płacy realnej o 7,9 proc.

Łącznie z decyzjami, które zapadły w rb., od poprzedniego kongresu na podwyżki płac wydatkowano 12,3 mld zł w stosunku rocznym. Podwyżki te objęły 5,8 mln osób, tj. 72 proc. zatrudnionych w gospodarce społecznej. Ponadto zostały podwyższone renty najniższe na łączną kwotę ponad 815 mln zł.

Mówca podkreślił, że zw. zaw. nie mogą obojętnie przechodzić obok najdroższych wypażeń polityki płac, jak np. zaszerzanie niezgodnego z kwalifikacjami, nieprawidłowego ustalania norm, nieusprawnienia uprzywilejowania w rozdziale premii.

Wiele uwagi poświęcił mówca także sprawom norm pracy.

Nowe metody zarządzania i planowania — stwierdził dalej mówca — nie mogą być uważane za proces zamknięty i ustalony raz na zawsze.

Zw. zaw. będą nadal zwracać szczególną uwagę na zapewnienie warunków zdrowej i bezpiecznej pracy na każdym stanowisku.

Przechodząc do problemów międzynarodowych mówca stwierdził, że polskie zw. zaw. nadal wysuwają na czoło sprawy, które dopomagają w tworzeniu jak najszerzej płaszczyzny jednolitego działania związkowego, sprzyjają umacnianiu robotniczej solidarności w skali międzynarodowej, w walce o bezpieczeństwo narodów i pokoju — rozwój świata.

Rozpętywane przez imperializm krwawe awantury wojenne w Indochinach i na Bliskim Wschodzie świadczą nie o jego sile, lecz o słabości i strachu przed utratą stref panowania.

Cała postępową opinią światową — kontynuował mówca — wyraża swe oburzenie z powodu brutalnej agresji Izraela przeciwko narodom arabskim. Polski ruch zawodowy potępił agresorów izraelskich i

dziś potwierdza je z trybuny kongresu. Jednocześnie w pełni popieramy politykę naszego rządu i solidaryzujemy się z moskiewskim oświadczeniem krajów socjalistycznych, domagających się wycofania wojsk Izraela z zajętych terytoriów, ułożenia stosunków wzajemnych między Izraelem a sąsiednimi państwami arabskimi na zasadach pokojowego współżycia oraz przywrócenia pokoju w tej strefie świata.

Oświadczając, że uznanie NRD przez wszystkie państwa jest podstawowym warunkiem normalizacji stosunków oraz ugruntowania bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Polskie zw. zaw. aktywnie popierają inicjatywę SFZZ zmierzającą do umocnienia jednościowych tendencji antyimperialistycznych, antykolonialnych i antymonopolistycznych w całym światowym ruchu zawodowym.

W zakończeniu I. Loga-Sowiński podkreślił, że wszyscy ludzie pracy naszego kraju wzięli 50-lecie Rewolucji Październikowej. Będzie to — powiedział — święto bratniego narodu radzieckiego, naszego wiernego przyjaciela, święto Związku Radzieckiego, zrodzonego z tej rewolucji pierwszego państwa socjalistycznego, któremu naród polski dwukrotnie zawiązuje swą niepodległość.

I. Loga-Sowiński w imieniu kongresu przekazał braterskie pozdrowienia radzieckim ludziom pracy. (PAP)

Sprawozdanie CKR

Na co wydawano związkowe złotówki?

W pierwszym dniu obrad VI Kongresu Związków Zawodowych przedłożono — jak informowaliśmy — sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej ZZ.

Przewodniczący CKR — Edward Walaszczyk stwierdził, że w minionej kadencji dochody zrzeszenia związków zawodowych wyniosły ogółem 10.041 mln. zł, w tym z dotacji państwowych — 1.156 mln. zł.

Ok. 90 proc. tych sum wydano na rzecz członków związków zawodowych i ich rodzin. I tak np. na działalność kulturalno-oświatową przeznaczono 1.758 mln. zł, na świadczenia socjalno-bytowe, (m. in. na zapomogi, wczas, sanatoria i wypoczynek dla dzieci) — 2.691 mln. zł, na organizację wypoczynku po pracy i turystykę — 633 mln. zł, na rozwój wychowania fizycznego i sportu — 772 mln. zł, na zasiłki statutowe — 641 mln. zł.

Znacznie wzrosły, w porównaniu z poprzednią kadencją, wydatki na inwestycje związkowe — budowę domów wczasowych i sanatoriów, remonty kapitałowe i zakup nowego wyposażenia. Przeznaczono na te cele łącznie 933 mln. zł.

Ze składek związkowej wybudowano 74 szkoły 1000-lecia i wyposażono w sprzęt i urządzenia dalszych 17 szkół.

W latach 1963—66 rozwinęła się działalność pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych. Ponad 21.300 kas zrzesza obecnie 6.469 tys. pożyczek na kwotę 46.674 mln. zł, oraz wiele zapomóg na łączną sumę 427 mln. zł. (PAP)

MTP ♦ MTP

Dokończenie ze str. 1

zaawansowane rozmowy handlowe z kupcami z Węgier, NRD, Rumunii, Bułgarii i CSRS m. in. na taksówkę „warszawa”, przyczepy, armaturę samochodową oraz na niektóre maszyny rolnicze.

Zaimportowaliśmy również — tym razem z Włoch — 16 maszyn dla przemysłu obuwniczego. Po stronie eksportu warto natomiast odnotować: kontrakt Cekoju na dostawę do CSRS — agregatów dieslowych; do ZSRR — urządzeń cukrowniczych za ponad 20 mln. zł dew. oraz większej partii wirówek, termosów i sprzętu sportowego oferowanych przez Universal; do CSRS — aparaturę laboratoryjną; do Włoch — 330 pianin; do NRF — 3000 odkurzaczy; do W. Brytanii i Szwecji — wyroby metalowe. (zs)

Piekło na Pustyni Synaj

Podczas gdy w Nowym Jorku trwała intensywna obrada nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, żołnierze egipscy, odcięci od swych oddziałów na Półwyspie Synajskim, przeżywali prawdziwe piekło. „Wyczerpani, głodni, w podartej odzieży, z nogami spuchniętymi od niekończącego się marszu przedzierania się w kierunku Kanału Sueskiego. Za nimi rozciągają się bezkresne piaszczyste pustynie synajskie. Przed nimi jeszcze daleka droga” — pisze korespondent Reutera w relacji opublikowanej na łamach „Herald Tribune”.

Poszczególne etapy tej męczącej drogi to obozy strzeżone przez wojska izraelskie. „Tysiące jeńców — pisze dalej korespondent Reutera — przebywa wciąż w obozie wojskowym koło miasta Kantara. Trudno właściwie określić dokładną ich liczbę, bo wciąż napływają nowi wędrowcy. Włoka się resztkami sił wzdłuż dróg i linii kolejowych. Tylko niewiele ma na sobie mundury. Jeden

z żołnierzy ubrany jest w jakiś pasiasty strój przypominający piżamę. Inny na nogach ma tylko skarpetki — buty rozpadły się w czasie wędrowki.

Jeden z Egipcjan przyciska do piersi najcenniejszy w tej chwili dla jeńców skarb — pociętą puszkę po konserwach, na której dnie znajduje się odrobina leśnej wody. Drugi niesie na plecach worek. Żołnierz izraelski kaze mu go zostawić przed wejściem do obozu — nie wolno zabierać ze sobą żadnej żywności. Jeniec rzuca na ziemię worek, który zapewne niósł wiele kilometrów przez pustynię. Ze środka wysypuje się garść zeschniętych na kość sucharów”.

Tyle relacja korespondenta Reutera. Z innych obozów nadchodzi także wstrząsające wieści. W Bir Ugafaga 40 żołnierzy egipskich otrzymało „do podziału” tylko pół konewki wody. przyniesionej przez strażnika. Ranni traktowani są nie lepiej niż zdrowi. Jak informuje Associated Press, dzięki staraniom Czerwonego Krzyża

tylko 56 ciężko rannych żołnierzy egipskich przewieziono z Tel Awiwu do Kairu samolotem wypożyczonym przez szwajcarskie linie lotnicze.

„Na pograniczu syryjskim — pisze korespondent „Herald Tribune” Bernard Nossiter — rozciągają się wielkie obszary czarnych od spalenizny pól, smutne świadectwo wojny prowadzonej przy użyciu napalmu”. Można było też wojnie zapobiec. Jak informuje tenże sam korespondent, w przeddzień wybuchu konfliktu nawet w izraelskich kołach rządowych nie wszyscy wypowiadali się za agresję i rozpoczęcie działań wojennych poprzedziła zażarta dyskusja w radzie. Jednakże elementy skrajnie agresywne i awanturnicze, których najbardziej reprezentatywnym liderem jest generał Dayan, wzięły górę, majoryzując także „umiarkowane” kół. bojące się ostatecznej kompromitacji Izraela, jako państwa zagrażającego pokojowi światowemu.

M. J.

Telefony DONOSZA

* Zbiegu ulic Berwińskiego i Głogowskiej rowerzysta wpadł pod taksówkę. Doznał złamania nogi.

* Z wyjeżdżającej z ostatniego przystanku tramwaju linii nr „12” wypadła Danuta J., a za nią jej opiekun, dziadek Józef J. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności doznali oni tylko niegroźnych stłuczek głowy.

* W czasie manewrów przelotowych na ul. Gajowej, tramwaj wpadł na samochód. Pojazd został uszkodzony.

* Mnożą się wypadki okradania automatów biletowych w samochodach wozach tramwajowych. Wczoraj nieznaną sprawcy wykradł pojennik „Kraha” wraz z całodziennym utargiem.

(za)

Lokatorzy pomagają

Pani Zofia Piechotowa traktuje swoje obowiązki serio. Dowodem tego jest stały porządek na podwórzu, w klatce schodowej i przed domem przy ul. Matejki 67.

— Wiele poświęca Pani czasu na utrzymanie czystości?

— To zależy przede wszystkim od lokatorów. Są dni, w których naprawdę nie muszę zamykać klatki schodowej, a czasem bywa inaczej. Na ogół jednak nie narzekam na moich lokatorów. Nie utrudniają mi życia. Może dlatego, że od 22 lat staram się sama nie dopuszczać do bałaganu, a — co najważniejsze — w utrzymaniu czystości pomagają mi sami lokatorzy. Kiedyś bywało inaczej. Zaraz po wojnie i nasza klatka schodowa była częściej zabrudzona czy zaśmiecona. Od pewnego jednak czasu zdarza się to bardzo rzadko. O czystość mniej troszczą się obcy

ludzie, odwiedzający lokatorów, a pijacy potrafią też zabrudzić schody. Jakoś nigdy jednak nie udaje mi się schwytać ich na gorącym uczynku.

— Bywa, że zdanie ogółu do lokatorów ma największą presję?

— Możliwe, że tak jest, lecz ja na moich złego słowa nie mogę powiedzieć. Może to ich solidaryzowanie się ze mną wynika z uszanowania mojej pracy? Nie wiem. Zresztą — mieszkamy od lat w jednym domu, znamy się. To też ma chyba wpływ na właściwe zachowanie się lokatorów. Nikt mi przecież nie będzie robił na złość. Przyjemniej chodzić po czystej klatce schodowej. Więcej pracy mam przed domem, na chodniku. Przechodzący mniej dbają o czystość. Co niepotrzebne — bez zastanowienia rzucają na chodnik zmiast do kosza. Zdarza się zatem, że przed domem muszę zamykać dwa i trzy razy dziennie.

— Chyba zima jest dla Pani najcięższą porą roku?

— Na pewno. Zwłaszcza, gdy bez ustanku pada śnieg. Wówczas rzeczywiście mam więcej cięższej roboty. W tym roku nie było tak źle. Śniegu było mało. Ale bywały inne zimy.

— A z dziećmi ma Pani dużo kłopotów?

— Właściwie to nie. I one jakoś, chyba pod wpływem rodziców, nie przysparzają mi pracy. Pewnie, że czasem zaśmieca schody, lub podwórze. Staram się jednak tłumaczyć im, że tak nie wolno postępować. Szybko nie wybijają, tylko — jak to dzieci — zachowują się głośno. Ale i z nimi żyję w zgodzie. Niektóre z nich nawet pomagają mi zimą przy odśnieżaniu. Widzi Pani —

przeszło 20 lat wykonuję swoje obowiązki. Nic dziwnego, że czuję się związana z tym domem i z tym przy ul. Skrytej 15. Tutaj, przy Matejki, mój mąż był dozorcą 35 lat. Po nim przejął moją obecną pracę.

— Często ma Pani kontrole?

— Zdarzają się. Na szczęście do tej pory nie otrzymałam żadnej nagany. Każda kontrola wpisana jest do specjalnej książki, którą ma dozorca. Kiedyś, może trzy lub cztery lata temu wpisał mi uwagę jakiś milicjant. Stwierdził, że nie ma zastrzeżeń do porządku w posesji. To była dla



Zofia Piechotowa
Fot.: — „Głos”

mnie satysfakcja. Aha, zapomniałam jeszcze powiedzieć, że nigdy też nie płaciłam mandatu. Dobrze współpracuje mi się też z Administracją Domów Mieszkalnych nr 4 przy ulicy Wojskowej. Otrzymuję od niej konieczne narzędzia a także zimową odzież. Chwałę sobie mój zawód. Dopóty starczy mi sił i zdrowia będę dbała o te „moje” domy. Cieszy mnie, że mogę jeszcze być w jakiś sposób potrzebna.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERKA

Poznań: od 25 do 28 czerwca

Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopięcych

starszy chór Dolnego Śląska, szczeciński „Słowiki”, Chór Chłopięcy i Męski Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego w Zielonej Górze, Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. S. Stuligrosza, najstarszy, polski chór, znany szeroko w świecie oraz Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurzewskiego drugi bardzo znany chór polski.

Tak więc począwszy od 25 bm. godz. 17.30 (koncert inauguracyjny) codziennie przez 4 dni w auli UAM rozbzmiećwać będzie doskonała muzy-

ka w doborowym wykonaniu „słowików” z Polski i innych krajów. Już obecnie można za mawiać w WTK bilety, abonamenty na wszystkie koncerty bądź bilety pojedyncze.

Organizatorzy pragną wykorzystać zjazd chórów szerzej, mianowicie dla przedyskutowania wszystkich zagadnień związanych z ich działalnością artystyczną. Temu celowi posłuży zebranie dyskusyjne dnia 28 bm. o godz. 10 z udziałem muzykologów, chormistrzów, krytyków muzycznych, dziennikarzy i innych. (ms)

Sprawy socjalne wsi

Ludzie z marginesu?

„Czegoż on stoi? Wszak wolny, jak ptacy, chce, niechaj żyje, chce, niech umiera, Czy się utopi, czy chwyci się pracy — Nikt się nie spiera.”

Tak pisała przed kilkudziesięciu laty Maria Konopnicka w wierszu pt. „Wolny najmita”. Był to namity glos poetki, wołającej o poprawę losu biedoty wiejskiej, zmuszonej do sprzedawania swej siły roboczej. Ze względu na stan materialny, ludzie ci zajmowali zawsze najniższy szczebel w hierarchii społeczności wiejskiej.

Zmiany społeczno-ustrojowe naszych czasów zmieniły ekonomiczno-socjalne podłoże instytucji tzw. parobków oraz wszelkiego rodzaju wyrobników i komorników. Zbędni przed wojną ludzie naszej wsi znaleźli pracę w przemyśle, na budowach, w transporcie. Dzieci biedoty wiejskiej, skazane dawniej na rolę pastuchów, a następnie parobków, zasiadły na równi z innymi w szkolnych ławach, zdobywając kwalifikacje robotników przemysłowych, techników, urzędników, a nierzadko tytuły naukowe.

Jednak zjawisko najmu na wsi istnieje — aczkolwiek w formie szczałkowej — do dziś. Trudno dokładnie określić jego wskaźnik, bowiem nikt takiego rejestru nie prowadzi. Na ogół twierdzi się, że u bogatych gospodarzy, zwłaszcza prowadzących zakłady ogrodnicze, pracuje w Wielkopolsce parę tysięcy stałych „najmitów”. Ludzie ci, będący przecież składową częścią naszego świata pracy, pozostają jeszcze do dziś praktycznie poza socjalizmem. Często nie wiedzą ani nawet o istnieniu takich pojęć, jak ustawodawstwo i ochrona pracy, prawo do płatnego urlopu itp.

Tymi właśnie ludźmi postanowiła od niedawna zająć się średnia organizacja partyjna. Skłoniły ją do tego napływające często skargi na sposób traktowania najemnej siły roboczej na wsi. Komitet Powiatowy polecił zbadać to zjawisko w szerokim jego aspekcie. Działając z pomocą Powiatowej Komisji Związków Zawodowych, Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PPRN oraz Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, dokonano szczegółowej rejestracji zatrudnionych stale u indywidualnych rolników. W każdej gromadzie powołano w tym celu 3-osobowe komisje, z udziałem miejscowych aktywistów związkowych, głównie pracowników PGR. Zespoły te, zaopatrzone w specjalne upoważnienia wystawione przez Prezydium PRN, złożyły wizytę każdemu gospodarzowi, zatrudniającemu siłę najemną. Zaprowadzono dokładną ewidencję wszystkich najemników (jest ich w pow. średzkim 46), z uwzględnieniem ich wieku,

stanu zdrowotnego, liczby przepracowanych lat, wysokości za robków, warunków mieszkaniowych, ubezpieczeń, urlopów, stanu bhp. itd.

Akcja ta przyniosła materiał, który stał się tematem posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR. Analiza zgromadzonych informacji ujawniła wiele zaniedbań, zwłaszcza w stosunku do ludzi starszych, których znajomość przepisów i ogólny poziom świadomości społecznej jest na ogół niski. W 19 przypadkach komisje wydały odrębne zalecenia, odnośnie usunięcia stwierdzonych zaniedbań. Ponieważ ponad 60 procent najemników to ludzie w wieku powyżej lat 45, wyłonił się problem rozłożenia opieki nad starcami,

„Piszę do was, ponieważ przez 42 lata pracowałem na resztówce ob. N., a później jego zięcia W. Teraz jestem stary i zużyty z sił i w dodatku choruję. Stałem się niepotrzebny. Teraz za moją pracę chce mnie wyrzucić z ogródka przydomowego, który pomagał mi do życia”.

(Z listu Czytelnika)

pozbawionymi rodzin. Odnosi się to również do ludzi upośledzonych fizycznie lub umysłowo. W kilku przypadkach zaistniała konieczność zapewnienia opieki lekarskiej lub też umieszczenia w domach opiekuńczych.

Zdarzało się również, że trzeba było zająć się zapewnieniem przyszłości ludziom młodym. Tak np. na terenie GRN Słachcin siedmiu młodzieńców, zatrudnionych u indywidualnych gospodarzy, prosiło o pomoc w zdobyciu zawodu w celu podjęcia pracy w państwowych gospodarstwach rolnych. Do udzielenia im pomocy w tym zakresie zobowiązane zostały miejscowe koła ZMW.

Do powszechnych niemal zaniedbań należy sprawa płatnych urlopów oraz nieprzestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy. Uderza też szczególnie duża rozpiętość w poziomie zarobków (od 200 do 1500 złotych miesięcznie).

Wszystkie te informacje posłużyły jako podstawa do opracowania swego rodzaju statutu, o który winni się opierać pracodawcy w stosunku do swoich najemników. Z dokumentem tym zapoznani zostali zarówno najemcy, jak i najemnicy podczas specjalnych zebrań. Za podstawę minimum płacy przyjęto zasady, określone układem zbiorowym, obowiązującym w państwowym sektorze rolnym. Pracodaw-

ców zobowiązano również do założenia list płac, jako jedynego wiarygodnego dokumentu w razie konfliktu między stronami. Sprawa ubezpieczeń po-traktowana została jako podstawowy warunek zatrudniania siły najemnej. Zwrocona została ponadto uwaga na przepisy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, trybu zwalniania pracowników (zakaz wypowiedzenia pracy w terminie od paź-dziernika do kwietnia), zaopatrzenia w odzież ochronną, zapewnienia właściwych warunków mieszkaniowych (oddzielny pokój), itp. Obie strony zostały więc dokładnie poinformowane o obowiązujących przepisach ustawodawstwa pracy, a także o konsekwencjach prawnych, w przypadkach ich łamania.

Trzeba tu podkreślić właściwą na ogół postawę najemców, którzy w toku spotkań wyrażali się z uznaniem o inicjatywie zapoznania ich z przepisami prawnymi. Tym większe zadowolenie wyrażali najemnicy, którzy poculi się od-tąd objęci opieką społeczno-prawną.

Na tym nie zakończyła się działalność trójek związkowych. Przekształciły się one bowiem samorzutnie w instytucję o charakterze stałym. Obecnie planuje się już oddzielne spotkania w gromadach w celu sprawdzenia stopnia realizacji zaleceń kontrolnych. Problem ten stanął również w centrum uwagi władz gromadzkich, wiejskich opiekunów społecznych oraz organizacji partyjnych i młodzieżowych. Tak np. gromadzkie komitety PZPR zobowiązane zostały do przedyskutowania przynajmniej raz w roku warunków życia i pracy prywatnej siły najemnej zatrudnionej na danym terenie.

Na uznanie zasługuje tu Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Środzie, który zainicjowaną przez średzką organizację partyjną akcję, przeniósł na cały teren swego działania, tj. również na teren powiatu jarocińskiego. W ten sposób nieznanym dotąd nikomu los 80 ludzi z marginesu społecznych zdobył socjalizm, otoczony został opieką socjalną i prawną, co ogranicza do minimum możliwości wyzysku i krzywdy.

Powodzenie inicjatywy średzkiej ukazuje sposób skutecznego i generalnego uregulowania nienormalnej dotąd sytuacji wiejskich najemników. Oczywiście, praktyka wykaże na ile są to środki wystarczające. W każdym razie nie można tych ludzi pozostawić na marginesie.

FELIKS BIŁOS

Pożar Reichstagu i proces lipski (4)

Wobec zwycięstwa Dimitrowa nad oskarżycielami, hitlerowskimi inscenizatorzy procesu lipskiego postanowili ratować to, co się jeszcze da...

Van der Lubbe sam?

Zaczęto lansować tezę, że van der Lubbe sam podpalił Reichstag, a inni oskarżeni tylko pośrednio są winni. I to nie chwyciło: Dimitrow zmusił niemal rzeczoznawcę do stwierdzenia, że sprawców musiało być więcej. Skąd się więc wzięli, gdzie się podziali? Jak dostali się do gmachu Reichstagu, do którego zwykły śmiertelnik nie miał możliwości wejścia, kłóredy wyszli?

Pytania Dimitrowa stawały się coraz bardziej docieklive i kompromitujące oskarżenie. Trudno wprost sobie wyobrazić, jaką inteligencją rozporządzał ten człowiek, odciepy przeciw od świata i źródeł informacji, zeznający przed wrogiem sądem w obcym języku, mogący polegać jedynie na własnej pamięci i umiejętności kojarzeń!

Mamlacy niewyraźnie odpowiedzi na pytania sądu lub zapadający w milczenie, śliniacy się i w półprzypomny van der Lubbe, wycofał się jednak pod naciskiem pytań Dimitrowa z tego, co zeznał w śledztwie. Teraz powiedział, że sam pod-

palił Reichstag, co było niemożliwe. Nie pomógł krzyki przewodniczącego pod adresem Dimitrowa:

— „Kto tu jest przewodniczącym? Zamilcz pan!”

Dimitrow nie zamilczał, przyciskając van der Lubbe do muru.

„Świadkowie”

Hitlerowcy zagrali ostatni atut. Przed sądem stanęli jako świadkowie oskarżenia Goering i Goebbels, owi Mefistofeles, którzy rzucili niedź na faustowską karykaturę van der Lubbe, sądowi na pożarcie. Goeringa Dimitrow doprowadził przed sądem do białego szaju: potrząsał pięściami i groził. Gdy przerażony przewodniczący rozprawy odebrał Dimitrow głos, ten oświadczył spokojnie:

„Pozostało mi jeszcze jedno rzeczowe pytanie.

Goering: — Precz stąd, lajdaku! Prezes do policjantów: — Wyprowadzić go!

Dimitrow (którego policjanci już schwyli): — Boi się pan widocznie moich pytań, panie prezesie Rady Ministrów?

Goering krzyczy za wyprowadzonym: — Czekaj no pan, aż pan się znajdzie poza kompetencją tego trybunału. Lotrze jeden!”

Jak się miało okazać, pogroźka nie była czcza. Rozprawa z Goebbelsem

zakończyła się podobnie, choć mniej hałaśliwie. Goebbels nazwał Dimitrowa „niedźnym agitorem komunistycznym”, ale nie zdołał odeprzeć jego zarzutów. Przewodniczący nie pozwolił oskarżonemu mówić dalej...

Ostatnie słowo

13. XII. 1933 po trzech miesiącach nieustannych bojów sąd zamknął

Finał prowokacji

przewód. Już w tym momencie oskarżenie nie istniało, rozbite przez Dimitrowa na atomy. Na odwrót — istniało inne oskarżenie: to hitlerowcy sami podpalił Reichstag, to była prowokacja, sztyta już chyba nie niemi grubymi, lecz linami okrętowymi. Generalny prokurator Rzeszy musiał w przemówieniu oskarżycielskim zaproponować uniewinnienie oskarżonych Bułgarów z braku dowodu winy. 16. XII. udzielono głosu Dimitrowowi dla wygłoszenia ostatniego słowa. Jego przemówienie było jednym wielkim oskarżeniem hitlerowców i wielką mową na rzecz komunizmu; zażądał od sądu:

— Uznania, że wszyscy oskarżeni z wyjątkiem van der Lubbe są nie winni, że van der Lubbe jest „na-

rzędziem, nikczemnie wykorzystanym przez wrogów klasy robotniczej”, oraz... pociągnięcia do odpowiedzialności winnych niesprawiedliwego oskarżenia!

Po tym wszystkim wyrok musiał oczywiście zapisać uniewinniający. Jedynie van der Lubbe został skazany na karę śmierci. Wyrok wyko-

nano. Ten świadek mógłby jeszcze kiedyś przemówić.

Po wyroku

Sprawa nie była jeszcze zakończona. Mimo uniewinnienia, Bułgarów nadal więziono w berlińskim Gestapo. Dopiero po wojnie odnaleziono w archiwach dokumenty, z których wynikało, że Goering chciał zatrzymać słowa, zamierzał „zwolnić” Bułgarów po to, by ich z miejsca ponownie aresztować i osadzić w obozie koncentracyjnym, gdzie mógłby odplacić Dimitrowowi za wszystko. Tylko zdecydowana postawa Związku Radzieckiego, który przysłał własny samolot do Berlina po zwolnionych, uderzyła w ostatniej chwili nikt niezaplanowaną śmierć hitlerowców. Bułgarzy odlecieli do ZSRR, gdzie

powitano ich, zwłaszcza Dimitrowa jako bohaterów. Byli nimi w istocie.

Prawdziwi podpalacze

Choć, jak powiedzieliśmy, i dziś nie wszystko wiadomo o reżyserii tej wielkiej prowokacji, znane są elementy sprawy, wskazujące jednocześnie na autorów podpalenia Reichstagu.

Już w czasie procesu stało się jasne, że podpalacze mogli dostać się do Reichstagu tylko przez podziemne przejście, łączące gmach parlamentu z domem Goeringa. Sam Dimitrow powiedział w wywiadzie dla francuskiego pisma „Intransigeant”, że w Reichstagu były dwa pożary, jeden „dziciny”, wzniesiony przez van der Lubbe w restauracji, „ale prawdziwy pożar, który zniszczył gmach, wybuchł w sali posiedzeń plenarnych”. Ten pożar był dziełem ludzi Goeringa. Ci, którzy znali prawdziwych sprawców, musieli zginąć.

Świat już wówczas zorientował się, do czego zdolni są hitlerowcy. Niestety ta orientacja nie przeszła do wielkiego mocarstwa Zachodu, pozwoliła Hitlerowi na obrastanie w stalowe piórka. Kosztowało to świat drugą wojnę światową.

Czy dziś świat będzie mądrzejszy?

JERZY RAWICZ

VII KONKURS TARGOWY KOLEKTYWNEJ EKSPOZYCJI NRD NA XXXVI MTP ORAZ REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

By wziąć udział w naszym tegorocznym, VII już konkursie targowym, wystarczy podkreślić starannie trafne warianty odpowiedzi na 14 z poniższych pytań, odpowiedzieć na pierwsze, a ponadto podać czytelnie w tym miejscu:

imię, nazwisko _____

adres _____

zawód _____

Cały niniejszy tekst należy wyciąć i przesłać w kopercie z napisem „Konkurs NRD” do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, Grunwaldzka 19. Termin nadsyłania rozwiązań mija 21 czerwca (decyduje data stempla pocztowego). Można też do 22 czerwca godziny 19 składać odpowiedzi w urnie umieszczonej w hali nr 14 MTP (pawilon NRD).

PYTANIA KONKURSOWE

1. Jakie wydarzenie historyczne określił Władysław Gomułka na VIII Plenum KC PZPR jako „jeden z najważniejszych owoców zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi w II wojnie światowej”, dodając, że w wydarzeniu tym, w jego perspektywach historycznych „wyraża się największa klęska, jaką poniósł militarizm i imperializm niemiecki w II wojnie światowej”.

2. Kiedy podpisany został Układ Zgorzelecki?
a) 9. X 1949.
b) 6. VII 1950.
c) 15. V 1960.
3. Kiedy zawarty został Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy pomiędzy PRL i NRD?
a) 1. V 1955.
b) 22. VII 1964.
c) 15. III 1967
4. Ostatnie sondaże opinii społeczeństwa zachodniemieckiego wykazały, że wbrew rewizjonistycznemu i nierealistycznemu stanowisku bońskiego gabinetu „wielkiej koalicji”, za podjęciem normalizacyjnych rozmów z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej opowiada się większość obywateli NRF, mianowicie:
a) 55%
b) 65%
c) 75%
5. Ile letnią tradycją legitymują się zakłady „Zeissa”?
a) 120 lat
b) 150 lat
c) 200 lat
6. Ile pracowników liczy dzisiaj załoga „VEB Carl Zeiss-Jena”?
a) 11 000

- b) 18 000
c) 22 000
7. Roczny przyrost importu wyrobów Zeissa do Polski wynosi:
a) 5%
b) 10%
c) 15%
8. „Ursamat” to nazwa:
a) „klockowego” systemu pomiarowo-sterowniczo-regulacyjnego
b) silnika do traktora „Ursus”
c) kompletu flag sygnalizacyjnych
9. Silnik „MS 400” przeznaczony jest dla:
a) statków pasażerskich
b) jednostek rybołówstwa i przybrzeżnych
c) supertankowców
10. W którym z miast NRD produkowane są motocykle „MZ”?
a) Zschopau
b) Berlin
c) Karl-Marx-Stadt
11. Ile obywateli PRL jest obecnie właścicielami motocykli „MZ”?
a) około 20 000
b) około 30 000
c) około 40 000
12. W ilu krajach świata są eksploatowane motocykle „MZ”?
a) 47
b) 65
c) 71
13. Które z „Sześciodniówek motocyklowych” przyniosły zwycięstwo reprezentacjom NRD jadącym na motocyklach „MZ”?
a) XXXVIII — rozegrana w 1963 r. w CSRS
b) XXXIX — rozegrana w 1964 r. w NRD
c) XL — rozegrana w 1965 r. w Anglii
d) XLI — rozegrana w 1966 r. w Szwecji
14. „Polygraph-Eksport” — organizacja handlu zagranicznego NRD zajmująca się eksportem wyrobów przemysłu poligraficznego, zwiększyła w roku 1966 w porównaniu do roku 1956 swoje usługi dla Polski do:
a) 213%
b) 380%
c) 475%
15. Spośród zagranicznych wystawców na XXXVI MTP, NRD zajmuje pod względem powierzchni zajętej przez wyroby przemysłu maszynowego:
a) 3 miejsce
b) 5 miejsce
c) 1 miejsce

NAGRODY

Pomiędzy wszystkich uczestników konkursu, którzy nadesłali bezbłędnie wypełnione kupony, zostaną rozlosowane w piątek, 23 czerwca 1967 roku (na terenie kolektywnej ekspozycji NRD — hala nr 14) następujące nagrody:

1. łódź motorowa
2. motocykl „MZ ES 250/2”
3. maszyna do pisania
4. aparat fotograficzny
5. serwis do mokki
6. odkurzacz
7. komplet wędkarski spinningowy
8. łopata
9. suszarka do włosów
10. kupon materiału ubraniowego
11. barometr
12. zegarek męski
13. koc podróżny
14. płaszcz kąpielowy
- 15-16. komplet płyt adapterowych.

Ponadto pomiędzy tych uczestników konkursu, którzy nadesłali poprawne rozwiązania wyróżniające się opracowaniem graficznym, rozlosowane zostaną dodatkowo nagrody specjalne:

1. aparat fotograficzny
2. zegarek męski
- 3-5. komplet płyt adapterowych.

Nazwiska zwycięzców konkursu opublikujemy w sobotę, 24 czerwca 1967 na łamach „Głosu”.

Zycząc sukcesów, zwracamy uwagę, że pomocne mogą okazać się informacje oraz artykuły na temat NRD oraz ekspozycji NRD na XXXVI MTP, zamieszczane w naszym dzienniku.

TELEWIZJA

Dziennikarski pojedynek

W serii lepszych i gorszych programów poświęconych Międzynarodowemu Targom Poznanskim czołowe miejsce należy się tradycyjnemu już konkursowi rozgrywanemu przez dziennikarzy „Z Merkurym na ty”. W tym roku każdy z siedmiu dziennikarzy zaprezentował, a właściwie zareklamował — bo w konkursie chodziło o jak najskuteczniejszą reklamę — jakiś eksponat wyprodukowany przez polski przemysł. Poszczególne dziennikarze wywiązywali się ze swoich zadań różnie — jedni lepiej, drudzy gorzej, co jest zjawiskiem zupełnie w takich przypadkach zrozumiałym. Poziom był jednak o wiele bardziej wyrównany niż w roku ubiegłym, kiedy to reprezentant Poznania red. L. Wąchal-ski bez trudu pokonał swych konkurentów. Autorzy i organizatorzy programu dopuścili do przykrych pomyłek wręczenia pucharu dziennikarzowi, który zwycięzca nie był (złe podliczone punkty!). Mimo że godzinę później nadano sprostowanie, pomyłka była po prostu kompromitująca. Wydaje się także, że sprawniej i sprawliwiej (uniknięto by wzajemnego sugerowania ocen) byłoby punktować na sygnał przez równoczesne podniesienie kartek przez wszystkich uczestników jury.

Zeszytygodniowy „Światowid” już po raz drugi z kolei zajął się wyłącznie sytuacją na Bliskim Wschodzie. Szczególnie ciekawa była filmowa kronika konfliktu, ukazująca dzień po dniu rozwój agresywnej napaści Izraela. Mimo że — jak to określił w swym komentarzu Tadeusz Jackowski — konflikt przesunął się z pół bitew na pole dyplomacji, sytuacja na Bliskim Wschodzie stale leży w centrum zainteresowań naszej opinii publicznej. W tym komentarzu naświetlono też sytuację arabskiej ludności cywilnej i jej traktowanie na terenach podbitych. Oglądając zdjęcia i słuchając komentarza, nie sposób się było uwolnić od refleksji na temat agresji hitlerowskiej na Polskę w 1939 roku z wszystkimi jej konsekwencjami: zaborem, traktowaniem jeńców, stosunkiem do ludności cywilnej, wysiedleniem, obozami itd.

Coraz częściej słyszy się głosy, że Młodzieżowy Klub Telewizyjny „Państwo” zrutowizował się i popadł w sztaampę. I dużo w tym prawdy. Ale z tej sztaampy (i dającego się zauważyć naśladowania „Teleecha”) jest przecież wyjście nie koniecznie przez likwidację tego na pewno potrzebnego programu. Przykładem było sobotnie wydanie Klubu „Państwo”, który całkowicie przeniósł się w plener, żeby uczestniczyć w trochę sztucznym „otwarciu” lata 1967. Sam pomysł autorów programu i próbę jego urozmaicenia trzeba ocenić pozytywnie, choć i tu przeprowadzono szereg „tele-echowych” rozmów, tyle że nie przy stole lecz na leśnej polance. Obawiam się, że nie pomyślano o konsekwencjach ukazanego w tym programie reportażu filmowego z pewnej niedzielnej wycieczki ZMS-owców bodaj z Łodzi. Przy całym poparciu dla takich form pracy, nie mogę pochwalić strzelania — nawet z wiatrówki — do pni żywych drzew. Młodzież mogła sobie nie zdawać sprawy ze szkodliwości takiego postępowania, i nie wątpię, że swój błąd zrozumie i naprawi. O ich dobrej woli świadczy fakt, że — jak się dowiadujemy z tego samego reportażu — zerwanie kwiatka na wycieczce karało się punktem ujemnym. Ale autorzy programu powinni przynajmniej nie propagować takich rozrywek. I ten błąd trudniej już naprawić.

„Konkurs pięciu milionów” obserwowalem przez cały rok szkolny z dużym zainteresowaniem. Wielkim walorem tych pożytecznych zmagowań jest ich bezsporna rola wychowawcza i mobilizowanie do wysiłku całej niemal młodzieży ze szkół podstawowych. Przy tym wszystkim program jest na ogół realizowany sprawnie, szybko i ciekawie. I ma swoich żągorzających kibiców nie tylko wśród młodzieży. Finalowe spotkanie, w którym nie zabrakło też drugiego Szkoły Podstawowej nr 6 z Konina (zdobyła — za zespołem Szkoły nr 15 z Tych — tytuł wicemistrza roku 1966/67), należało do znacznie ciekawszych niż poprzednie mecze. Repertuar był tak wszechstronny, poszczególnie konkurencje tak widowiskowe, że życzyć by sobie należało jak najwięcej podobnych w przyszłorocznych rozgrywkach.

W cyklu „Portrety” obejrzelismy pełen autentyzmu program „Juliette Greco”, w którym zobaczyliśmy znakomitą francuską śpiewaczkę nie z widoczną lecz z bliska, spojrzeliśmy na nią oczami ludzi bliskich, przyjaciół: poznaliśmy jej poglądy i stosunek do świata. Kolejne „Divertimento opus 5” — „Stomatologiczne” znów zaskoczyło nas — jak zwykle — swym irracjonalnym humorem i pomysłami autorskim J. Prymora. Dodatkowego blasku przydały programowi świetni aktorzy (Kwiatkowska, Jedrusi, Jedlewska, Sienkiewicz, Golas, Michnikowski, Czechowicz, Wilhelm, Gliński i Przybora). Wszyscy grali niezwykle koncertowo.

LEKTOR

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pyzdry aktywizują sąsiednie tereny

STANSE MAKYLCH MIAST

Chciałbym na przykładzie Pyzdry (w powiecie wrzesińskim) omówić dwa problemy natury ogólnej. Pierwszy to sprawa decentralizacji. Pod koniec ub. roku Prezydium MRN w Pyzdrach otrzymało szereg nowych zadań i uprawnień. Nie zwiększyła się jednak liczba etatów; jest ich — jeśli dobrze pamiętam — tyle samo, ile było w roku... 1945. Nie ma więc kto prowadzić np. kontraktację zbóż uprawianych na terenach o powierzchni geodezyjnej około 800 ha. Czy powierzyć te sprawy jednoosobowemu referatowi Gospodarki Komunalnej któremu Ministerstwo niedawno przekazało zakład oczyszczania (również bez etatu)? Cóż, pozostało tylko przypomnieć że w oficjalnych wytycznych (np. w liście Premiera z czerwca 1966 r.) wyraźnie stwierdzono: decentralizacji zadań i uprawnień towarzyszyć winna decentralizacja etatów i środków.

Drugi problem, dotychczas w dyskusji „Głosu” nie poruszany, to oddziaływanie małego miasta na okoliczne wioski.

Pyzdry znalazły się w tej szczęśliwej sytuacji, że posiadają najwięcej, spośród wszystkich miasteczek, zakładów pracy. Zwrot „szczęśliwa sytuacja” mógłby sugerować że płacówki te powstały bez wysiłków miejscowego aktywu. Tak jednak nie było. Np. w wyniku jednej z najbardziej wartościowych inicjatyw lokalnych powstała plantacja wikliny (192 ha). Przedtem tereny te były pastwiskiem, kiepskim — ale zawsze pastwiskiem, stąd też realizacja inicjatywy natrafiała na opory części mieszkańców. Słuszny projekt został jednak urze-

czywistniony. Dzisiaj zakład koszykarski (inwestycja wartości 5 mln. zł) produkuje dla kraju i na eksport (m. in. do Stanów Zjednoczonych), a zatrudnia 120 osób, nie licząc chałupników. Sporo spośród tych ostatnich zamieszkuje poza Pyzdrami. Możemy sobie na to pozwolić skoro Pyzdry liczą 3200 mieszkańców, a miejscowe zakłady i Gminna Spółdzielnia, zatrudniają 900 osób. Zresztą chodzi również o aktywizację okolicznych rejonów. Dlatego też zainteresowaliśmy się sąsiednimi terenami zawaćciakimi w promieniu 12 km. Są to tereny orne o V lub VI klasie; gospodarstwa wegetują i część ludności musi znaleźć pracę poza rolnictwem.

MRN, współpracując z władzami gromadzkimi, pragnie wykorzystać te nadwyżki siły roboczej. Jest to realne bo wiem Spółdzielnia Pracy Firankarsko-Dziwierska wkrótce przystąpi do rozbudowy pomieszczeń produkcyjnych. Ponadto dynamicznie rozwija się Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych (np. w Ładku, pow. Słupca, założyła zakład metalowy współpracujący z HCP). Pozornie mogłoby się to wydawać nieprawdopodobnością ponieważ nie brak u nas prywatnych warsztatów rzemieślniczych. Jednakże rzecz w tym, że poziom świadczonych przez nie usług nie zawsze jest dobry. Sytuacja może się zmienić w wyniku rywalizacji między rzemieślnikami a zakładem spółdzielczym. Brak takiej rywalizacji niejednokrotnie prowadzi do tego, że monopolista w jakiejś dziedzinie zaczyna sobie lekceważyć interesy klientów.

Dzięki czynom społecznym można przejść suchą nogą przez miasto. Zamierzamy jeszcze częściej w czynach budować m. in. wodociąg, drogę, przedszkole i ośrodek wypoczynkowy nad Wartą.

EDMUND DOBOSIEWICZ

przewodniczący Prezydium MRN w Pyzdrach

GO NIEZNA - inni

Świetłana

Pod tym tytułem felietonista „Życia Warszawy” (nr 143 C) XYZ pisze o córce Stalina —

Świetłanie Allilujewej. Przypomina, że gdy w końcu poprzedniego roku wyjechała z Moskwy do Indii, pretekstem dla jej podróży było pochowanie zwłok ostatniego — trzeciego czy czwartego w kolejności — męża, który był Hindusem. W Indii Świetłana oświadczyła, że nie chce wracać do Moskwy, gdzie pozostawiła dwoje dzieci, i że wyjeżdża do Szwajcarii.

„Jej podróż z Indii do Rzymu — pisze XYZ — a potem specjalnym samolotem z Rzymu do Szwajcarii opłacił wywiad amerykański. Agent CIA towarzyszył jej w drodze, a w Szwajcarii uchronił ją przed spotkaniem z dziennikarzami. Świetłana w tym czasie zachowywała milczenie i agencja radziecka TASS ogłosiła oświadczenie, że jest jej prywatną sprawą, jak długo zostanie za granicą”.

W Szwajcarii czyniła przygotowania do wyjazdu do USA. Jeszcze przed wyjazdem do Indii wysłała za granicę maszynopis książki zawierającej wspomnienia. Okazało się, że wywiad amerykański chce jak najprędzej zdyskontować pieniądze zainwestowane w Świetłanę.

„Wnet — czytamy — Świetłana wyjechała w Nowym Jorku. Tym razem w towarzystwie nie tylko agentów CIA, lecz także radcy prawnego i przedstawicieli do spraw wydawniczych. Zaczęła się licytacja wśród wydawnictw ame-

rykańskich i zachodnioeuropejskich — kto da więcej pieniędzy za druk jej wspomnień. I zaczęła się heca amerykańskiej propagandy, która nigdy nie wyróżniała się dobrym smakiem i postanowiła teraz wykorzystać Świetłanę dla najbardziej niewybrednej kampanii antyradzieckiej.

„New York Times” w czasie pobytu córki Stalina w Szwajcarii chwalał władze amerykańskie za „umiarkowanie i dyskrekcję” w związku z jej milczeniem. Obecnie „New York Times” znalazł się wśród wydawnictw, które setki tysięcy dolarów płać za prawo do drukowania jej książki. Ta poważna skąd inąd gazeta amerykańska jeszcze niedawno pisała jak najgorzej o Józefie Stalinie. Obecnie sprawozdawcy „New York Times” z leżką w oku rozważają się o przywiązaniu Świetłany do ojca, a słowa w obronę Stalina rozlegają się... w Nowym Jorku”.

W zakończeniu felietonu XYZ pisze:

„To zimnowojenne widowisko, rozpęta-
ne w Ameryce wokół Świetłany, na-
pawa obrzydzeniem.”

Allilujewa wyparła się swej ojczyzny i tego kroku nie może uprawdzi-
wić. Świetłana jest matką, która dla
kariery i pieniędzy porzuciła dwoje
dzieci, i nie jest dla niej usprawiedli-
wieniem powtarzanie na konferencjach
prasowych, że „Bóg zapiekuje się mo-
imi dziećmi”.

Ta cyniczna kobieta w Ameryce znalazła właściwe dla siebie miejsce”.

Piłka nożna

Na finiszu ligowych pojedynków

Wiadomo już, że piłkarskim mistrzem I ligi został ponownie Zastal, Górnik Zabrze, a Cracovia znowu powędrowała do II ligi. Kto podzieli jej los? Przypuszczalnie będzie to zespół Bydgoskiej Zawiszy. W tej sytuacji ostatnia kolejka rozgrywek pierwszoligowców, która odbędzie się w dniu dzisiejszym nie będzie miała zbyt dużego wpływu na układ tabeli.

Oczekiwać więc będziemy śródogodowych wyników z następujących spotkań: Stal — Szombierki, Katowice — Ruch, Polonia — Zawisza, Zagłębie — Górnik i Pogoń — Śląsk.

Kandydatem do „brązowego medalu” są słaskie zespoły Ruch i Katowice. Tytuł wicemistrza wywalczyło — jak wiadomo — Zagłębie.

Drugoligowcy mają jeszcze do rozegrania również jedną kolejkę, która odbędzie się w najbliższą niedzielę. Olimpia rozegra mecz na Wybrzeżu z Lechią, broniącą się przed spadkiem. Nawet w razie zwycięstwa gospodarzy nad gwardzistami utrzymanie się ich w II lidze wydaje się bardzo problematyczne, gdyż wyprzedzają ją różnicą 1—2 punktów aż cztery drużyny.

Duża uwaga jest skierowana na piłkarzy III ligi. Lech jest w swojej grupie przodownikiem. Ma on w trzech najbliższych spotkaniach dwa wyjazdy — do Błękitnych w Stargardzie i Zawiszy II w Bydgoszczy. U siebie zmierza się natomiast kolejarze z Bałtykiem, zajmującym 6 miejsce w tabeli. Arkonia, główny rywal Lecha ma za przeciwników Budowlanych, MKKS Tur Turek i Darzsbór. Teoretycznie nie bez szans na zajęcie pierwszego miejsca jest nadal zajmująca trzecie miejsce w tabeli Warta. Różnica jest bowiem niewielka.

A więc jeszcze przez najbliższe 3 tygodnie przeżywać będziemy także emocje piłkarskie. tp)

dalekopisem

GAŚIOREK WYELIMINOWANY
W drugiej rundzie eliminacyjnych spotkań gry pojedynczej mężczyzn międzynarodowego turnieju tenisowego na kortach londyńskiego Queen's Clubu, Polak Wiesław Gaśiorek został wyeliminowany przez Australijczyka Johna Newcombe'a — 3:6, 4:6.

TENISOWE SENSACJE
Wielką niespodzianką sprawili tenisiści Ekwadoru, którzy w finale strefy amerykańskiej rozgrywek o Puchar Davisa pokonali tenisistów USA — 3:2. W ostatnim meczu w grze pojedynczej Amerykanin Richey wygrał z Oliverą (Ekwador) — 7:5, 4:6, 7:5, 4:6, 6:0.

Na rozpoczęciem w Londynie międzynarodowym turnieju tenisowym, w grze pojedynczej kobiet Wiczkorkówna (Polska) przegrała z Graebner (USA) 6:4, 0:6, 9:11.

O wielką niespodziankę postarał się 22-letni reprezentant Pld. Afryki Ray Moore, eliminując ubiegłorocznego mistrza Wimbledonu Manuela Santanę (Hiszpania) 6:4, 6:2. (za)

Czy żużlowcy Unii wrócą do I ligi?

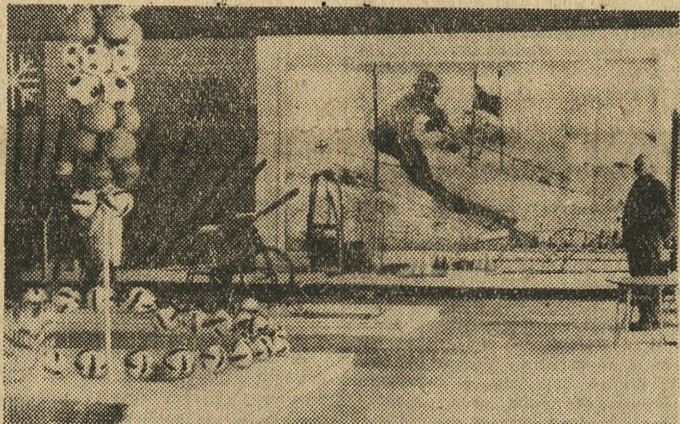
Dwa pierwsze miejsca w tabeli wśród 10 walczących drużyn o mistrzostwo II ligi żużlowej zajmują zespoły Śląska i Leszczyńskiej Unii, mające po 14 punktów. Zajmujące 2 następne miejsca drużyny Gwardii Łódź i Stali Toruń mają po 12 punktów.

Unia pokonała w ostatnim pojedynku Kolejarza 40,5:35,5 pkt. Śląsk pokonał Stal 45:30, Start Gniezno przegrał z Gwardią 30:48, a Polonia Piła z Motorem 48:30. Pokonani, zajmujący pierwsze miejsce mają słabe widoki na utrzymanie się w drugiej lidze, jakkolwiek rozgrywki znalazły się dopiero na półmetku. Start zajmuje 6 miejsce w tabeli. (x)

Ciekawa ekspozycja na Malcie

Równocześnie z trwającymi Międzynarodowymi Targami Poznańskimi odbywa się po raz pierwszy w nowo wybudowanych i obszerniejszych pawilonach nad brzegami jeziora na Malcie ekspozycja i pokazy sprzętu turystycznego i sportowego.

W salach oraz na otwartym terenie wystawione są samochody w przyczepie campingowej, jachty żeglarskie różnych typów, łodzie dmuchane, tratwy ratunkowe, sprzęt kolarski, łuczniczy, narciarski, sanki, wszelkiego rodzaju piłki itd.



Fragment jednej z sal wystawowych.

Fot. — K. Przychodzki

Dwa dni przed memoriałem J. Kusocińskiego w Poznaniu

Organizatorzy tradycyjnego lekkoatletycznego memoriału Janusza Kusocińskiego — Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki — kończą ostatnie prace przygotowawcze na stadionie im. 22 Lipca. Start w dniach 23—25 bm. zapowiedzieli reprezentanci 17 krajów — Austrii, Belgii, CSRS, Holandii, Francji, Jugosławii, Kuby, NRD, NRF, Norwegii, Rumunii, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, ZSRR i Polski.

Zawody o memoriał J. Kusocińskiego po raz pierwszy odbędą się poza Warszawą. Stanowić będą one jedną z ważniejszych eliminacji przed meczem Europa — Ameryka, który rozegrany zostanie w sierpniu w Montrealu. Europejscy lekkoatleci walczą o prawo uczestniczenia w tym atrakcyjnym meczu w 10 konkurencjach: mężczyźni — 100, 200, 400 i 4×100 m, kula, oszczep; kobiety — 100, 200 i 4×100 m i oszczep. Będą to najciekawsze konkurencje tegorocznego memoriału.

Jak nas informują w sekretariacie POZLA, żadne kobiety nie miały dotychczas tak silnej osady. Do biegu 100 m zgłoszonych zostało ponad 20 zawodniczek m. in. z Polski — Kirszenstein i Kłobukowska. Ponadto pobiegną one jeszcze w sztafecie 4×100. Skład naszej sztafety: Salacińska, Kirszenstein, Bednarek i Kłobukowska.

Dojdzie ponadto do wielu ciekawych pojedynków. W skoku w dal zmierzą się Kirszenstein z Tałyszewą (ZSRR) i Jorgową (Bułgaria). W oszczepie spotka się mistrzyni olimpijska — Penes (Rumunia) z najlepszymi miotaczkami ZSRR i NRD. W drużynie kułabskiej wystąpią znakomici sprinterzy Figueroa (który w tych dniach wyrównał rekord świata — 10,0 sek.) i Ramirez. W pchnięciu kulą zobaczymy mistrza Europy Variu (Węgry) itd.

Konkurencje męskie będą miały również silną osadę. Dla naszej czołówki zawody memoriałowe będą ważnym sprawdzianem przed meczem Polska — ZSRR w Chorzowie. (x)

Praca

Panią do 2-letniej dziewczynki przyjmie na 8 godzin. Debiec, Osinowa 11b m 1 od godz. 18 dawna Jaworowa 101C. 588g

Uczniów w zawodzie tapicerskim przyjmje. Swarzędz. Średzka 18. 1145g

Przyjmie pomoc domową, własny pokój. Karczewski, Zagrodnicza 1 (Wino-grady). 1157g

Uczeń potrzebny zaraz. Zakres: murarstwo. Łęczyska, Podgórna 4 koło Puszczykowa. 461g

Ucznia przyjmje. Foto-lra Poznań, Rynek Śródecki 4. 474g

Przyjmie uczniów. Zakład Elektrotechniczny, ul. Dąb 30 barak 1 (Sołacz). 927g

Przyjmie uczennicę do zawodu kaletniczego od lat 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 528g.

Podejmij pracę pólato-wą z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 540g.

Pomoc domowa uczciwa, czysta, 2 razy w tygodniu przed południem potrzebna. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 938g.

Kupno

Dywaniki (pomosty) do-lre 1,20x1,30 m kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49908g.

Kupie akordeon 120-basowy włoski lub niemiecki „Honera”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 647g.

Sprzedaż

Sprzedam Moskiewską 402. Bielewskowski, Stalingradzka 39 m. 1, po godz. 15. 1185g

Motocykl MZ - ES 250 — sprzedam. Poznań, telefon 423-44. 872g

Sprzedam (duży) obraz Wjciecha Kossaka. Telefon 402-46 do godz. 9. 1136g

Wózek dziecięcy głęboki, nowoczesny sprzedam. — Głogowska 80 m. 11. 448g

Sprzedam silnik do traktora ogrodniczego „Dzik” z przekładnią do białonarki. Poznań, Obornicka 17a. 450g

Sprzedam tanie nowe ule. Paladziej, pow. Poznań. J. Nowa 4. 455g

Sprzedam samochód P-70 dobrym stanie. Bartkowiak, Turzepy, pow. Międzybórz. 465g

Sprzedam pianino koncertowe marki Hittner — Wrocław. Kostka, Pniewy. 492g

Pustaki żużlowe 12-cegłowe 8,50 zł oraz betonowe 9-cegłowe 7,50 zł sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 499g.

Sprzedam przyczepkę, radio do samochodu „Warszawa”, Poznań, Ostrowska 96. 515g

Sprzedam „Junaka” — przebieg 12 tys. km, ul. Wszystkich Świętych 6 m. 8. 516g

LoKale

Małżeństwo bezdzietne (członkowie spółdzielni) poszukują pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 483g.

Wynajmę na 3 lata z góry pokój we wili z niezależnym wejściem z możliwością parkowania samochodu. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 467g.

Dnia 19 czerwca 1967 r. odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, śp.

Stefan Pawlak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolecie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z DZIEĆMI
Poznań, ul. św. Antoniego 58. 1254g

s. t. r.

Leokadia Studzińska

zmarła dnia 18 czerwca 1967 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 czerwca br. o godz. 10.50 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Umińskiego 15. 1264g

W dniu 19 czerwca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ciocia, przeżywszy lat 70, śp.

Helena Czerwińska

z domu SKLEPIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

SIOSTRZENY Z ZONAMI I DZIEĆMI
1282g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU Artykułów Gospodarstwa Domowego „ARGED” w POZNANIU ul. Gąsiorowskich 6



POLECA ARTYKUŁY

NIEZBĘDNE W TURYSTYCE

— termosy wszystkich pojemności, koszyeczki, miski, kubki, talerze i butelki turystyczne z tworzyw sztucznych

do nabycia w sklepach M. H. D. ART. GOSP. DOMOWEGO ul. GŁOGOWSKA 91 ul. WROCŁAWSKA 23 ul. 27 Grudnia 12

— maszynki spirytusowe, scyzoryki, otwieracze do konserw, korkociągi, zaparzaczk do herbaty

do nabycia w sklepach M. H. D. ART. GOSP. DOMOWEGO ul. DĄBROWSKIEGO 130 ul. OSINOWA 13/16 ul. DZIERŻYŃSKIEGO 119

M4324

UWAGA - ABSOLWENCI SZKOŁ PODSTAWOWYCH!
Poznańskie Przeds. Robót Elewacyjnych w POZNANIU

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

kandydatów na rok szkolny 1967/68 do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB dla Pracujących w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152

DO NAUKI W ZAWODZIE

MURARZA

Czas trwania nauki — 2 lata.

Warunki przyjęcia:

— ukończenie szkoły podstawowej, — ukończenie 15 lat, — dobry stan zdrowia do zawodu murarza, stwierdzony na piśmie przez lekarza.

Uczeń w okresie nauki otrzymuje miesięczne wynagrodzenie i wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie (odzież, obuwie, opiekę lekarską, płatny urlop itd.).

Dla zamieszkujących miejsca w internacie — zagwarantowane.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem: Poznańskie Przeds. Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, pokój nr 626, VI piętro. K4460

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM POZNAN, STARY RYNEK 53/54 tel. 515-04, 534-39

poszukuje **MAGAZYNU**

O POWIERZCHNI 150—500 M² na terenie m. Poznania

Obiekt winien być murowany, suchy i szczerły. — Czas najmu: 3 miesiące lub dłużej wg umowy.

Warunki najmu do uzgodnienia

M4889

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 przyjmie na okres lipca i sierpnia — KUCHARKE wzgl. KUCHARZA do pracy w Ośrodku Kolonijnym w Ujściu n. Notecia.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia PFET w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, nr 3.

Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8.

K5048

Przetargi

Sredzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego w Srodzie Pozn., ul. Mała Klasztorna 3 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż

SAMOCCHODU CIEŻAROWEGO marki „Star 20” — cena wywoławcza 37.000 zł.

Samochód można oglądać w Sredzkim Przedsiębiorstwie Odzieżowym w Srodzie, ul. Mała Klasztorna 3 w godz. od 10—12 codziennie.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 VII 1967 r. o godz. 10 w SPOPT Sroda, ul. Mała Klasztorna 3.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Udział w przetargu mogą wziąć instytucje i osoby zgodnie z § 10 pkt. 1 zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 28 I 1966 r. (Mon. Polski nr 4 z 11 II 1966 r.). K5066

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Wydział Budżetowo-Gospodarczy, Plac Kolegiacki 17 ogłasza PRZETARG na wykonanie robót

REMONTOWO-BUDOWLANYCH — a) remont dachu, b) roboty elewacyjne, instalacji elektrycznej oraz wodno-kanalizacyjne w budynkach biurowych przy ul. Zamkowej 1/2 Wydział Zatrudnienia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Dokumentacja techniczna kosztorysowa do wglądu znajduje się w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, Plac Kolegiacki 17, pok. 46.

Oferty należy składać do dnia 26 VI 1967 r., Plac Kolegiacki 17, pokój 46. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 VI 1967 r.

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zastrzega sobie dowolny wybór oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5050

Matrymonialne

Samotna panna kulturalna, wykształcenie średnie pozna ślachetnego wdowca z dzieckiem od 35 do 50 lat. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 535g.

Pana lat 28 pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 466g.

Wdowa bezdzietna, przystojna, pozna pana kulturalnego do lat 55 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 514g.

Dnia 19 czerwca 1967 r. zmarła po ciężkich cierpieniach moja ukochana siostra, śp.

Maria Kołodziej

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

SIOSTRA
1316g

TEATR

FOLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19.30 „Rosmersholm”; OPERA — g. 20 „Cyrulik Sewilski”; OPERETKA — g. 19.30 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Z piekła do Teksasu” (USA, 16 L); **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Casanova 70” (włosko-franc., 16 L); **BAŁTYK** — g. 10, 12.30, 15.30 „Przedział morderców” (franc., 16 L); **CHRYSTAL** — g. 18, 20.15 „Czarny dzień w Black Rock” (USA, 16 L); **CHRYSTAL** — g. 22.15 „A to historia” (USA, 16 L); **CZERNASTKA** — nieczynne; **GONG** — g. 10, 12 „Wyspa tajemnicza” (ang., 11 L); **GRUNWALD** — g. 15, 18.15, 20.30 „Wzgorze” (ang., 18 L); **GRUNWALD** — g. 17, 19.30 „Barwy walki” (pol., 14 L); **GWIAZDA** — g. 10.30, 13 „Tragiczny zamach” (jug., 14 L); **HUTNIK** — g. 16.45, 19 „Gdy miłość przemija” (jug., 16 L); **KOSMOS** — g. 17, 19.30 „Rio Conchos” (USA, 14 L); **MALTA** — g. 16, 18, 20 — „Pluton 317” (franc., 16 L); **MI-NIATURKA** — g. 15, 17.30, 20 „Zona Lota” (NRD, 16 L); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30 „300 Spartan” (USA, 11 L); **OLIMPIA** — g. 15, 17.30, 20 „Gentleman z Cocody” (franc., 14 L); **OSIEDLE** — g. 16, 18, 20 „Obronca z urzędu” (ang., 16 L); **PANCERNIAK** — g. 17.30, 20 „Samy na wyspie” (jug., 14 L); **PAŁACOWE** — g. 15 „Wojna Trojańska” (włoski kol., panoram., 14 L); **PRZYJAŹN** — nieczynne; **RIALTO** — g. 9, 12.30, 15, 17.30 „Wielka ucieczka” (USA, 11 L); **RUSAŁKA** (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Matczyne serce” (radz., 11 L); **SCALA** — g. 15.30, 18, 20.15 „Weekend w Zuydcoote” (franc., 16 L); **TECZA** — g. 17.30, 20 „Tragiczne polowanie” (brazyl., 16 L); **WARTA** — remont; **WCZASOWICZ** (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Mściciel w masce” (ang., 14 L); **WILDA** — g. 10, 13, 17, 20 „Wielki wyścig” (USA, 11 L); **WRZOS** (Lubon) — nieczynne; **WRZOS** (Mosina) — g. 17, 19.15 „Stazione Termini” (wł., 16 L); **FOTOPLASTIKON** — g. 12-21 „Wyprawa w góry Hinduks”.

KONCERTY

PARK KASPRZAKA — godz. 18 Koncert amatorskich chórów m. Poznania.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-13.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mołowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowski) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15.
BWA — Arsenál (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Mianowskiego oraz wystawa grupy „Czerwice” — g. 10-18 (do 8 VII).
Salon PTF (Paderewskiego 7) „Płoidi” — fotografie T. Stawujaka — g. 10-19 (do 21 bm.).
Klub „Merkury” (ol. Wolności 8) — Malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14-18 (do 25 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i darw 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych” — Poznań, Warszawa i Kraków — godz. 9-19.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Akwarele, gwasze i oleje na papierze” — Felixa Marii Nowowiejskiego — g. 10-20.
Pawilon Meblowy (Szwarcz) — Wrzesińska 28 — dojazd autobusami MPK linii 84 — XXX Wystawa Mebli Współczesnych — g. 8-18 (do 25 bm.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — godz. 9-20 (do 30 bm.).
Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112 — sala nr 25) — „Prace uczniów rzemieślniczych” — g. 10-18 (do 25 bm.).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, interna.
Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Garbary 17, telefon 510-21) — okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.

Z sesji DRN Jeżyce

W zakładach pracy nadal brak światła

Wczorajsza sesja DRN Jeżyce poświęcona była omówieniu obecnego stanu oraz dalszego rozwoju placówek kulturalnych w dzielnicy. Sesję poprowadził przewodniczący Rady Radnych 19 bm. kilku placówek m. in. dwóch świetlic blokowych, Klubu Kobiet przy Zarządzie Dzielnicy LK oraz świetlicy ZBoWiD. Radni zapoznali się z działalnością i trudnościami tych ośrodków.

Podczas sesji, w której uczestniczyła także wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — W. Klawiter, wyświetlono film, obrazujący doświadczenia niektórych placówek kulturalnych oraz ruch amatorski w dzielnicy. Wprowadzeniem do dyskusji stał się referat wygłoszony przez sekretarza Prezydium DRN — M. Frątkę.

Na Jeżycach nie ma zbyt wielu zawodowych placówek artystycznych. W tej sytuacji pole do popisu mają ośrodki istniejące przy zakładach pracy. Pod tym jednak względem sytuacja również nie wygląda najlepiej. Cztery lata temu np. zlikwidowano trzy świetlice w największych jeżyckich zakładach i to: „Goplane”, „Wierpofamie” i „Powogazie”. Zapewniano wówczas, że otrzymania one na cele klubowe no we pomieszczenia. Do tej pory to nie nastąpiło. Przy okazji zamknięcia świetlic rozwiązały się także zespoły artystyczne.

Tę wielką stratę dla działalności kulturalnej, Prezydium DRN starało się wyrównać przez tworzenie międzyzakładowych świetlic. Współpraca nawiązała się tylko między MPK i „Wierpofamą”.

Właściwą działalność prowadzi m. in. dwa wojskowe zakłady: Mechaniczny i Motoryzacyjny. Obydwa zakłady otworzyły podwoje swoich klubów dla wszystkich, którzy pragną korzystać z rozmaitych imprez, odczytów itp. A właśnie o to chodzi, by placówki zakładowe udostępniane były nie tylko określonej grupie osób, lecz najbliższemu środowisku.

W 1962 r. powstała na Jeżycach pierwsza świetlica blokowa. Od tego czasu otwarto ich 16. Po pewnym okresie okazało się, że z braku doświadczenia kierownictwa, w niektórych zamario życie kulturalne. Toteż Prezydium DRN — i słusznie — pozostawiło tylko kilka placówek, jako świetlice. Pozostałe zamieniono na siedziby komitetów blokowych.

Żywną działalność przejawiają na Jeżycach filie biblioteczne. Co roku rozwija się ruch czytelniczy. Również coraz więcej rozmaitych imprez organizują właśnie ośrodki czytelnicze. W 1966 r. np. odbyły się 234 wieczory, odczyty itp. Wzięło w nich udział ponad 6 200 osób.

Brak placówek kulturalno-

Szkoła socjalna przyjmuje kandydatów

Państwowa Szkoła Pracowników Socjalnych w Poznaniu przy ul. Szamarskiego 99 przyjmuje kandydatów na rok szkolny 1967/68. Warunkiem przyjęcia jest złożenie dokumentów do 30 bm., ukończenie 18 lat (a nie przekroczone 35) oraz zdanie egzaminu wstępnego. Egzamin odbywa się 1 i 3 lipca br. Nauka trwa dwa lata i kończy się uzyskaniem dyplomu pracownika socjalnego. Szkoła nie posiada internatu.

Absolwenci mogą być zatrudniani m. in. w radach narodowych, zakładach pomocy społecznej, szkołach specjalnych, zakładach lecznictwa otwartego i zamkniętego itp. (na).

INFORMUJEMY

Biurow Wystaw Artystycznych, Stary Rynek (Arsenal) zawiadamia, że posiada w sprzedaży katalog wystawy pt. „Współczesna grafika we Francji”.

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12 zaprasza 22 bm. na spotkanie z młodzieżą radziecką.

Nieostrożność



Pożar wybuchł w minioną niedzielę w jednym z mieszkań w domu przy ul. Dzierżyńskiego. Gospodyni wychodząc z mieszkania zostawiła na gazie garnek z mięsem. Nieostrożność ta mogła spowodować groźny w skutkach pożar. Na szczęście sąsiedzi na czas zaalarmowali straż pożarną, która zdolała stłumić ogień. Na zdjęciu: jeden ze strażaków przez okno dostaje się do mieszkania.

Fot. — K. Przychodzki

Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (całą dobę), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (godz. 15-23); stomatologiczne (godz. 18-7); chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (całą dobę).

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103); telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała dobę); Główna 53 i Staroleśka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznicza dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18) — 8.15 „W ogrodzie latem”; 8.44 „Szkoła Fizyków”; 9 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego; 9.20 Z muzyki klasycznej; 10 Muzyka; 10.20 Mozaika melodii; 10.50 W kręgu muz. romantycznej; 11.40 „Antykwarat z kurantem”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Konc. rozrywk.; 13.40 Swojskie melodie; 14 „List z Polski”; 14.15 Konc. muz. operowej; 15.05 „Nasze spotkania — NR”; 15.30 „Spotkanie z H. Warsem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Z radiowej fonoteki; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wielkie spotkania”; 19.30 Konc. życzeń; 19.45 „Moto-kwadrans”; 20.31 Poeta i jego świat — J. Kasprzyski; 21.05 Konc. chopinowski — gra W. Malcużyński; 21.35 Odpowiedzi z różnych szuflad; 21.50 Opera Radiowa — „Odprowa posłów greckich”; 22.50 Mel. przed 23-cią; 23.40 Jazz na dobranoc; 0.05 Konc. Kalendarz Radiowy; 0.10 „Konc. nocny z Wrocławia”; **WIADOMOSCI:** 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz — 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.31 Felieton Red. Społ.; 8.45 Muzyka; 9 „Jarmark cudów”; 10.05 Z twórczości mistrzów Baroku; 10.50 „Zakłady dwór”, pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Na srebrnym ekranie; 12.25 Gra Trio Max Jaffa i soliści; 12.50 „Georgi Dimitrow” — felieton; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 „Dni Morza”; 15 „Ocean piosenki”; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Uwertura; 15.30 Wesołe kumoszki z Windsoru; 15.50 Dla dzieci starszych; 16.05 „Zapraszamy na orbitę”; 16.05 — Public. międzynarod.; 17.25 Spotkanie dźwięku i metafory; 17.50 Tematy, pozornie nieaktualne; 18.10 Aud. młodzieżowa; 18.30 Gra Zespołu J. Miliana; 18.45 Aud. wojskowa; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 V Międzynarod. Festiwal Słuchowski 1967 r. — „I nas dwudziestu”; 20.30 Muzyka; 21.40 Nowości Polskiego Wydawn. Muzycz. 22.25 Mel. hiszpańskie; 22.35 „Nauka w służbie Pokoju”; 22.55 Rewia ork. i zesp. tan. z udziałem solistów; **WIADOMOSCI:** 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz — 18.05 Przebieg za przebiegiem; 18.40 „Nie czytałeś — to posłuchajcie”; 19 W rytmie hully — gully, śpiewa C. Francoise; 19.15 „Skandal w Clochemerle”; pow.; 19.35 Sylwetka piosenkarza — W. Pickett; 20 „Polihymnia” — nie całkiem serio”; 20.15 Rymy i rytmy: „Podróż do Itaki”; 20.35 Jazz z estrady — C. Basie i C. City; 21 Herbata przy samowarze; 21.20 Głoda nad gładami; 21.40 Wspomnienia z kuchni — gawęda; 21.50

oświatowych najbardziej odczuwają mieszkańcy osiedli peryferyjnych. Toteż dobrze się stało, że na Smochowicach przystąpiono do budowy pawilonu, w którym mieścić się będzie klub. Po zakończeniu tej budowy podobne ośrodki mają powstać na Podolanach i osiedlu Psarskie.

Podczas wczorajszej sesji radni pojeźniali dotychczasowego zastępcę przewodniczącego Prezydium DRN — H. Korka. Przeszedł on na inne stanowisko. Również wczoraj Rada wybrała nowego zastępcę przewodniczącego — E. Strzeszyńskiego. Do tej pory pełnił on funkcję kierownika Wydziału Finansowego Prezydium DRN Jeżyce. (a)

Gra warta świeczki

W czynie społecznym ośrodek wypoczynkowy

Zakładowych ośrodków wypoczynkowych jest wciąż za mało. Tylko nieliczne zakłady w naszym mieście dysponują takimi ośrodkami.

Tym bardziej zatem godna podkreślenia jest inicjatywa Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, które w ub. r. przystąpiło do budowy ośrodka wypoczynkowego w Boszkowie (pow. Leszno).

W pierwszym roku budowy stanął pawilon. W tym roku dokończono prace i dobrze wyposażony ośrodek czeka na pierwszych wczasowiczów. Po-

Milicz zaprasza do obejrzenia kwitnących rododendronów

Osobliwością przyrodniczą okolic Milicza (woj. wrocławskie) jest duże skupisko (ponad 1 ha) rododendronów, dorastających do 2-3 m wysokości. Jest to największe skupisko w naszym kraju.

25 bm. spodziewany jest pełny rozkwit rododendronów, który trwać będzie około tygodnia. W związku z tym Zarząd Oddziału Powiatowego Ligi Ochrony Przyrody w Miliczu zaprasza wszystkich chętnych z Poznania i województwa do obejrzenia tych pięknych okazów roślin. Wycieczki organizowane przez rozmaite instytucje turystyczne, których trasa przebiega w pobliżu powiatu miliczkiego, mogłyby przy tej okazji skorzystać z tej dodatkowej atrakcji przyrodniczej.

Rejon Milicza jest ponadto wart specjalnego zainteresowania turystów z uwagi na znajdujący się tam leśno-stawowy obszar ochronny doliny Baryczy z resztkami pierwotnych lasów, który stanowi, jeden z najbogatszych ornitologicznie terenów w Europie Środkowej.

Zgłoszenia wycieczek i osób indywidualnych należy kierować pod adresem: Nadleśnictwo Sulów (pow. Milicz), telefon Sulów 32, lub Leśnictwo Gruszcza, telefon Sulów 22. (o-a)

Opera Tygodnia: „Urowadzenie z Seraju”; 22.07 Śpiewa Dalida; 22.15 Flirty z Boyem — „Ciepła wódka”; 22.25 Sztuka fugi; 22.55 Wiersze H. Heinego; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Gra Zespołu „Herb Alpar’s Tijuana Brass”.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10 — „Simon i Dalila” — film z serii „Święty”; 16.20 — „Przypominamy, radzimy” — „Pielegnacja ziemniaków”; 16.30 — PKF: 16.40 — „Zakątki Francji” — film prod. franc.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — film pt. „Nowy”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.40 — Wszelchnia TV — „Kontakty” — z cyklu „W pracowniach polskich uczonych”; 18.10 — „Wieczór z baletem angielskim” — film; 18.50 — „Poznańskie spotkanie”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „O problemach komunikacji”; 20.20 — „Simon i Dalila” — film z serii „Święty”; 21.10 — „Światowid” — magazyn wyd. międzynarod.; 21.40 — „Sześć razy sześć” — film prod. radz. 22.10 — Magazyn Medyczny; 22.40 — Dziennik.

CZWARTEK: 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Jak fotografować latem” odc. V; 17.35 „Medale i detale”; 17.55 Kwadrans zagadek; 18.10 Klub Dobrych Gospodarzy; 18.40 „Tędy na Skyrós czyli Impromptu w Wilanowie”; Inscenizacja muzyczna opery Domenico Scarlatti. Transmisja z Wilanowa (W-wa); 19.20 Dobranoc i dziennik; 20.05 Kubański program rozrywk.; 20.20 Teatr Sensacji — „Osaczeni” — II odc. z cyklu — „Pocztówka z Buenos Aires”; 21.35 Tędy na sprzedaż; 22 Dziennik.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Filharmonia Poznańska wystąpi w Passau (NRF)

Dziś wyjeżdża do NRF orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej wraz z dyrygentami Zdzisławem Szostakiem (kierownik artystyczny FP) oraz Robertem Satańskim (dyr. Opery). Zespół zaproszony został na występy podczas XV Festiwalu Kultury Europejskiej w Passau, w Bawarii. Na festiwalach tych co roku prezentują się soliści, zespoły kameralne, teatry oraz każdorazowo jedna orkiestra symfoniczna z zagranicy. Tym razem zaproszenie przypadło Filharmonii Poznańskiej.

Występ poznańskich zainauguruje Festiwal. Dnia 23 bm., poznańscy filharmonicy zagra-

ją W. Lutosławskiego „Muzykę żałobną”, L. v. Beethovena IV Koncert fortepianowy G-dur (z niemiecką solistką Rosel Schmid) oraz J. Brahmsa I Symfonie c-moll. Koncertem inauguracyjnym dyrygować będzie R. Satański.

Dnia 24 bm. kolejny koncert poznański. Dyryguje Z. Szostak. Solistą jest Zbigniew Słowik — I koncert-mistrz poznańskich symfoniaków. Program: W. A. Mozart — Symfonia A-dur K. V. 201, M. Spisak — Andante i Allegro na skrzypce i orkiestrę smyczkową i L. v. Beethoven — VII Symfonia A-dur.

Trzeci koncert poznańskiej orkiestry odbędzie się 25 bm. pod batutą Waltera Hornsteina (NRF). W programie J. Haydn — Cztery pory roku. Towarzystwą chóry i soliści niemieccy.

26 bm. poznański zespół wyruszy w drogę powrotną do kraju. Warto przypomnieć, że jest to już trzeci występ zagraniczny poznańskiej orkiestry symfonicznej po NRD i Rumunii, nie licząc tournée po Francji 30 — osobowego zespołu kameralnego FP.

W lipcu orkiestra ma urlop, w sierpniu zgrupowanie w Wolsztynie, gdzie rozpoczną się intensywne przygotowania do Konkursów Wieniawskiego. Jeszcze w tym roku orkiestra rozpoczyna cykl wyjazdów do różnych miast Polski. Pierwszy — pod koniec sierpnia do Wrocławia na Festiwal Kantatowy — Oratoryjny. (m)

Pożegnania 8-klasistów



Jak już pisaliśmy, w tych dniach odbywały się w szkołach podstawowych pożegnania uczniów klas VIII. Uroczyste zakończenie szkoły podstawowej obchodzili także około 60 absolwentów szkoły nr 11 przy ul. Jarochowskiego. Na zdjęciu: przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego — J. Węglarz wręcza nagrodę jednej z najlepszych uczennic klasy VIII.

Fot. — H. Kamza

Pamiętajmy o rejestracji

Zdarzają się przypadki, iż nabywcy aparatów radiowych lub telewizyjnych zapominają o ich zarejestrowaniu. Później wynika z tego różne kłopoty. Przypominamy zatem, że formalności tej należy dokonać w ciągu 7 dni od daty kupna. Zgłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Jednocześnie wyjaśniamy, że turystyczne odbiorniki radiofoniczne nie podlegają rejestracji i opłatom tylko wtedy, gdy ich właściciel ma zarejestrowany inny odbiornik w swoim mieszkaniu.

Opieszali i zapominalscy mogą narazić się na przykrości, jakimi są dość wysokie kary. Za niezarejestrowane radio zaczyna się one od 180 zł, za telewizor 480 zł, a tyle właśnie wynosi roczny abonament. Niezależnie od tych opłat otrzymuje się grzywnę do 1000 zł.

A więc lepiej nie zwlekać z rejestracją. (i)

Odpowiadamy

A. N. z Poznania — Radzimy zapisać w Centrali Spółdzielni Ogrodniczych przy ul. Szkolnej 13. (1408)

Anna B. — Społeczne Ognisko Artystyczne w Poznaniu przyjmuje wpisy na rok szkolny 1967-68 dzieci do Przedszkola Muzycznego, dzieci i młodzież do Działu Muzycznego, Baletowego i Plastycznego. Ognisko mieści się w Pałacu Kultury pok. 231 II p. telefon 581-11 wew. 105. (1431)